Nr. 484. Kraków, Czwartek 31 Października 1918. Rok XXXVII.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	90 kor. — h.	45 kor. — h.	22 kor. 50 h.	7 kor. 50 h.
z odnoszeniem do domu	108 „ — „	54 „ — „	27 „ — „	9 „ — „
W Austro-Węgrzech: z jednorazową przesyłką poczt.	108 „ — „	54 „ — „	27 „ — „	9 „ — „
z dwurazową	120 „ — „	60 „ — „	30 „ — „	10 „ — „
W Państwie Niemieckiem	132 „ — „	66 „ — „	33 „ — „	11 „ — „
W innych państwach	144 „ — „	72 „ — „	36 „ — „	12 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy" w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241. Dla spraw zamiejscowych 1572.

Nr rach. poczt. Kasy oszczędności 807.484.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 30 h.: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 30 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy" — Główna trafika w Rynku. — Agencye J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hopcasa, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. W Jarosławiu J. Socyński. — W Tarnowie H. Rosbach. — We Wiedniu Herman Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I. Wollzeile 6. — Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu, — R. Mosse, (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem za pierwszy raz 80 hal., za każdy następny raz 60 hal. — Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. — Nadesłane po 2 K od wiersza. — Głosy publiczne po 4 K od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 1 K. — Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 koron od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 1 K od 100 egzempl. dla miejscowych prenumeratorów.

Narodziny państwa czeskiego.

Kraków, 31 października.

W poniedziałek dnia 28 tego miesiąca narodziło się państwo czesko-słowackie. W rodzinie narodów, jak w każdej innej rodzinie, narodziny stanowią wypadek radosny. Kiedy nowe państwo powstaje, oznacza to, że zakres praw ludzkich został rozszerzony i wzbogacony, kiedy ginie, że ten zakres praw został zacieśniony i zubożony. Im mniej uciśnionych, tem więcej wolności. Niema zaś tej wolności, dopóki choćby tylko jeden naród jęczał w ucisku i niewoli. Dojrzewanie się pobratymczego dla nas słowiańskiego narodu w szeregu narodów wolnych i suwerennych, jest przeto wypadkiem podwójnie radosnym: ze względu na całą rodzinę cywilizowanych narodów, tudzież ze względu na naszą bliższą familię słowiańską.

Sposób, w jaki nowe państwo weszło na arenę dziejową, będzie jeszcze długo budził zdumienie, może nawet zazdrość. Zaiste bowiem szczęśliwym jest naród, który nie ugina się w nieszczęściu, nie traci przytomności w radosnym okresie życia. Autodyscyplina, jaką w wielkim historycznym dniu swego odrodzenia państwowego okazał naród czeski, jaką stwierdzają świadkowie obcy i z natury niechętni, dowodzi, że owo od lat trwające, systematycznie powtarzane żądanie Czechów ich własnego prawa państwowego, nie było tylko frazesem, nie było tylko formułką polityczną tej czy innej partyi, ale wypływało z prawdziwego i silnego instynktu narodowego. Już od dziesiątków lat instynkt ten musiał pracować niestrudzenie w czeskiej duszy zbiorowej, porządkując skrzętnie jej pragnienia, dążenia i wyobrażenia, skoro w chwili decydującej każdy Czech poczuł się od razu obywatelem swego państwa, wiedzącym, gdzie jego w tem państwie miejsce, jakie obowiązki i prawa. „Summa cum laude" zdaje swój egzamin z uzdolnienia państwowego demokracya czeska.

Po cichu, bez rozgłośnych debat i kłótni, przygotowali przywódcy czescy wszystko, co na przyjęcie oczekiwanej państwowości czeskiej można było i należało przygotować. Urządzili ogromną składkę w narodzie, która dała im poważne środki na pierwsze chwile nowego życia. Nawet o jakimś zapasie złota za granicą pomyśleli. Poczynili wreszcie przygotowania do półmiliardowej pożyczki wewnętrznej, której subskrypcya niebawem ogłoszona pokryje ją z pewnością kilkakrotnie.

Na gruncie tego troskliwego i zabiegliwego przygotowania finansowego dokonane zostało przygotowanie organizacyjne. Cały aparat administracyi został zmontowany zawczasu i to w tak drobnych szczegółach, że nawet stójkowi byli już podobno z góry wyznaczeni. W odpowiednim momencie aparat ten zajął miejsce starego austryackiego.

Wszystko to stanowi najzaszczytniejsze świadectwo dla państwowej i socyalnej dojrzałości narodu czeskiego. Mimo to nie wystarczyłoby, gdyby nie szczególnie szczęśliwa konjunktura i pomyślne warunki, wśród których wypadło Czechom działać. Warunki te potrzeba mieć na myśli, jeżeli widok łatwości i sprawności, z jaką Czesi przeszli ze stanu zależności do stanu wolności i suwerenności, budzi w kimkolwiek z Polaków niekorzystne refleksye na temat naszych w tym względzie uzdolnień.

Przedewszystkiem nie należy spuszczać z oczu różnicy położenia czeskiego i naszego. Czesi byli zawsze zjednoczeni. Zawsze mieli do czynienia tylko z jednem państwem i jednym systemem ucisku i krzywdy. My mieliśmy takich systemów aż trzy, a mamy dotąd do czynienia z dwoma. Już ta jedna zasadnicza różnica w położeniu i punktach wyjścia wyjaśnia dostatecznie, dlaczego u Czechów narodziny państwa odbyły się o wiele łatwiej, niż u nas.

Drugim bardzo ważnym momentem korzystnym dla Czechów był i jest jeszcze ciągle ich zupełnie szczególny stosunek do państwa i dynastyi. Gdy państwo, jako takie, występowało wobec nich, jeżeli nie wręcz wrogo, to w każdym razie niechętnie, to dynastya kierowana swojemi racyami utrzymania się na powierzchni, nawet w najbardziej krytycznych momentach kolizyi polityki czeskiej z państwową, występowała jako czynnik łagodzący i hamujący. Od wojny prusko-austryackiej dynastya habsburska dbała o to, aby w narodzie czeskim i jego aspiracyach mieć we wszelkim wypadku ostoję przeciw nadmiernym uroszczeniom Hohenzollernów i Prus. Ta zasadnicza myśl nie była wprawdzie przeprowadzana nigdy konsekwentnie i śmiało, nigdy nie stała się podstawą planu należycie skonstruowanego i na odpowiednio daleką przyszłość obliczonego — takich planów bowiem polityka dynastyczna Habsburgów nigdy nie umiała ani tworzyć, ani przeprowadzać konsekwentnie, ale myśl pozostała myślą, krążyła się w różnych wysokich głowach i stosownie do wypadków to ujawniała się w działaniu dorywczem, to kryła się w mroku zapomnienia, ale dostatecznie nie znikała nigdy. W momencie przygotowania tej myśli dynastycznej przesiąknięto wano Czechów z wyjątkiem tak ich najwybitniejszego męża stanu Kramarza. W chwili wyjaśnienia tej myśli przyszła dla tego samego Kramarza i jego towarzyszy — amnestya. Aż do ostatniej chwili widać to działanie racyi stanu dynastyi jako takiej. Fakt, że generał Kestranek wraz z całym sztabem zawiadomił uroczyście „Narodni Vibor" o oddaniu mu władzy wojskowej, że komendy wojskowe prowincyonalne stanęły do dyspozycyi nowych czeskich władz państwowych, świadczy o tem, że z góry, od strony dynastyi poszła wskazówka folgowania temu wielkiemu procesowi przeistaczania się Czech w państwo niezależne. Motywa tej wskazówki są jasne — dynastya nie chce rujnować tych możliwości, jakie w danym razie mogą się przed nią w państwie czeskiem otworzyć. I jakkolwiek możliwości te nie są wielkie, ponieważ ruch republikański w młodych Czechach wydaje się bardzo silnym, to jednak i na tę niewielką kartę stawiają jeszcze w Hofburgu.

I znowu kto chce uzmysłowić sobie różnicę, jaka pod tym względem między nami a Czechami zachodzi, niechaj porówna zachowanie się austryackich władz wojskowych i cywilnych w Czechach z najświeższym okólnikiem — namiestnika galicyjskiego. W stosunku do tych samych w naturze swojej zjawisk, jakże inne zachowanie się, jak odmienne punkty widzenia. A hr. Huyn więcej niż którykolwiek inny z jego poprzedników z ery przedkonstytucyjnej, jest namiestnikiem przedewszystkiem cesarskim, a nie austryackim...

Czesi na żadnym skrawku swej ziemi nie zaznali inwazyi. Nie wiedzą, co to okupacya podwójna. Nie zakosztowali rozkoszy i honoru linii etapowej. Nie byli nigdy ani szerszym ani ściślejszym obszarem wojennym. Nie pokryły się ich kraje zgliszczami. Nie wędrowały miliony ich ludu to na wschód pędzone szałem pobitego despoty, to na zachód, gnane do ciężkich robót przez dziką przemoc niedoszłych panów świata. Kiedy cały bez mała obszar ziem polskich zalewały strumienie krwi i rozświetlała pożoga wojny, naród czeski mógł spokojnie pracować w swoich domach, przy swoich warsztatach, ściągając zyski większe, niż kiedykolwiek.

To są zasadnicze różnice naszego i czeskiego położenia. Nic dziwnego, że różnice te ujawniają się także w tempie i łatwości, z jaką buduje się państwo czeskie i polskie. Porównanie nie powinno nas smucić ani zawstydzać.

Narodowi czeskiemu, który tak sprawnie i szybko rozwinął sztandar swego niezawisłego państwa, śle naród polski serdeczne życzenia najpomyślniejszego rozwoju, ponieważ w każdem istniejącem się prawie narodowem widzi najpewniejsze gwarancye swego własnego prawa, ponieważ w każdem tworzącem się nowem wolnem i silnem państwie narodowem, upatruje zabezpieczenie wolności i siły własnego, budującego się państwa.

Flota austro-węgierska poddaje się Chorwatom.

(Telefonem).

Wiedeń, 31 października.

Późną nocą nadeszła do Wiednia wiadomość z Zagrzebia i z Poli, że zarząd austro-węgierskiej floty poddał się Radzie narodowej w Zagrzebiu. Komendantem floty został na wniosek Rady narodowej zamianowany kapitan fregaty Koch.

W Poli utrzymuje się uporczywie pogłoska, że dzisiaj zawinie przed Tryest flota amerykańska celem obsadzenia miasta.

Państwo rumuńsko-bukowińskie.

Lwowska »Gazeta Wieczorna« donosi z Czerniowiec:

W rumuńskim Domu Narodowym odbyło się zgromadzenie narodowo-rumuńskie, które się ogłosiło jako konstytuanta bukowińskich Rumunów. Wybrano Radę Narodową z 48 osób i uchwalono rezolucyę, że cała niepodległa Bukowina ma z wszystkiemi prowincyami rumuńskiemi Austro-Węgier tworzyć niepodległe państwo.

Odezwa do narodu czeskiego.

Praga, 31 października.

(B. K.) Czesko-słowackie Biuro korespondencyjne ogłasza odezwę do narodu czeskiego, aby dzisiaj bezwarunkowo wszędzie podjęto pracę oraz odezwę do personalu kolejowego i pocztowego, wzywającą do zachowania pokoju i utrzymania bezpieczeństwa ruchu pocztowego i kolejowego i do oddania wypróbowanej w czasie wojny sprawności na usługi nowego państwa.

Narodowa obrona w Czechach.

Praga, 31 października.

(B. K.) Czesko-słowackie biuro prasowe donosi:

Na wczorajszem pełnem posiedzeniu narodowego komitetu przewodniczący Svehla zdał sprawozdanie o wydarzeniach i o rokowaniach z władzami politycznemi, pocztowemi i kolejowemi, jakoteż o dyspozycyach rady narodowej, mających na celu zabezpieczenie regularnego funkcyonowania tych władz.

Stribrny referował o rokowaniach z władzami wojskowemi i policyjnemi.

Scheiner referował o narodowej obronie i o całokształcie położenia wojskowego.

Na wniosek Modracka wybrano komisyę narodowej obrony.

Porozumienie z morawskiem namiestnictwem.

Bern, 31 października.

(B. K.) Dzienniki donoszą, że między morawskiem namiestnictwem a czesko-słowackim komitetem narodowym jako reprezentantem czesko-słowackiej władzy państwowej doszło do porozumienia w sprawie wspólnego sprawowania administracyi. Komitet narodowy wybrał komisyę administracyjną, która będzie urzędowała wspólnie z namiestnictwem. W komisyi tej otrzymali Niemcy stosowną reprezentacyę. Co do osób nie nastąpią zmiany w dotychczasowej administracyi.

Namiestnik bar. Heinold rozpoczął urlop.

Sprawy zagraniczne Czech.

Praga, 31 października.

(B. K.) Czesko-słowackie Biuro korespondencyjne donosi o utworzeniu komisyi tymczasowej dla spraw zagranicznych, która notyfikowała przedstawicielom obcych państw na ziemiach państwa czesko-słowackiego objęcie władzy przez komitet narodowy.

Odroczenie Izby posłów.

Wiedeń, 31 października.

(B. K.) Wczorajsze posiedzenie Izby posłów zostało stosownie do uchwał przewodniczących klubów odroczone zaraz po otwarciu. Następne posiedzenie Izby posłów odbędzie się dnia 12 listopada.

Dr Lammasch o nowej sytuacyi.

Wiedeń, 31 października.

(B. K.) Na wczorajszej konferencyi przewodniczących klubów uchwalono odbyć następne posiedzenie Izby posłów dnia 12 listopada.

Po oficyalnej konferencyi prezydent ministrów dr Lammasch przemówił do zebranych. Zaprotestował na wstępie przeciw zarzutowi wiarołomstwa wobec Niemiec, stwierdzając, że rząd niemiecki był uprzednio zawiadomiony o krokach rządu austryackiego. Niemcy wiedzieli mniej więcej od roku, że Austrya może prowadzić wojnę do pewnego terminu, a mianowicie jak długo pozwolą na to jej stosunki gospodarcze i finansowe. Oświadczenie to zostało złożone zarówno wobec cesarza Wilhelma jak i wobec ambasadora niemieckiego.

Prezydent ostrzega przed samowolnem ustępowaniem wojsk z frontu, gdyż to wywołałoby zamieszanie w komunikacyi i może opóźnić powrót żołnierzy. Rząd stoi na stanowisku demokratycznem, czego dowodem jest, że ministrem obrony krajowej został urzędnik cywilny. Rząd stoi na stanowisku prawa wszystkich narodów do stanowienia o sobie. Prawo to uzyskały narody w pełni. Ostateczne uchwały w tym kierunku mają być dopiero wtedy powzięte, skoro wojska powrócą do ojczyzny a żołnierze będą mogli wykonać swe prawa obywateli państwa. Wszystkie w międzyczasie wydane zarządzenia uważa rząd za prowizoryczne i podlegną one swobodnemu głosowaniu.

W czasie przejściowym rząd będzie współdziałał w rozwiązaniu spraw bieżących. Nowe państwa naturalnie będą reprezentowane w rokowaniach pokojowych i będą mogły swobodnie prowadzić rokowania, jakoteż będą mogły już teraz podjąć swobodnie stosunki z państwami neutralnemi.

Prezydent ministrów wskazał następnie na zadania likwidacyjne. Co do ciężarów finansowych powiedział, że nowo powstałe państwa będą musiały objąć spadek po dotychczasowem wspólnem państwie. Przystosowanie armii do zmienionej prawno-państwowej politycznej struktury będzie mogło nastąpić dopiero po ustaniu naporu ze strony nieprzyjaciela. Także minister wojny uznaje życzenia stronnictw narodowych co do przeniesienia pułków w ich strony rodzinne.

Prezydent ministrów zapowiedział następnie daleko idącą amnestyę polityczną.

Na morzach pokój.

Paryż, 31 października.

(B. K.) Sprawozdawca »Tempsa« w Londynie telegrafuje, że według wiadomości z dobrych źródeł walka łodziami podwodnemi od czterech dni faktycznie ustała. Uważają to już za skutek rozkazu admirała niemieckiego, zapowiedzianego w nocie do Wilsona. »Temps« dodaje, że sprawozdania o wojnie łodziami podwodnemi opiewają, iż na morzu panuje zupełny spokój. Od 48 godzin nie doniesiono o żadnym ataku.

Komunikat austro-węgierski.

Wiedeń, 31 października.

(B. K.) Urzędowo donoszą dnia 30 bm.:

Wojska austryackie mają cofnąć się z terenu włoskiego.

Na froncie tyrolskim tylko szczupła czynność bojowa. Między Brentą a Piave świeże siły nieprzyjacielskie zaatakowały przeważającą siłą Monte Asolone i Monte Pertica. Nasze wojska, walczące tam z bezprzykładnem bohaterstwem i wiernością żołnierską, udaremniły wszelkie wysiłki nieprzyjaciela.

Na weneckiej niżu ruszyli naprzód Anglicy i Włosi. Powiodło im się przy użyciu wszelkich środków wojennych rozszerzyć znacznie swe miejsca wdarcia się na północ i na południe od Montello.

W uwzględnieniu wyrażonego przez nas kilkakrotnie postanowienia doprowadzenia do zawieszenia broni i pokoju, któreby zakończyły walkę narodów, wojska nasze, walczące na ziemi włoskiej, opuszczą obszar obsadzony.

Odwrót nad Sawę i Drinę.

Wschodnie skrzydło naszych wojsk, operujących w Serbii, dokonało już przeprawy na brzeg północny. Odwrót nad Sawę i Drinę odbywa się dalej planowo. Nieprzyjaciel nigdzie nie następuje.

Tylne straże naszych wojsk albańskich staczały tylko odosobnione walki z bandami.

Szef sztabu generalnego.

Komunikat niemiecki.

Berlin, 31 października.

(B. K.) Urzędowo donoszą dnia 30 bm.:

Zachodni teren wojny.

Grupa wojsk bawarskiego następcy tronu ks. Rupprechta: Na nizinie nad Lys[illegible] a Skaldą koło Famars i Engle Fontaine [illegible] to gwałtowne ataki częściowe nieprzyjaciela. Ogień angielski na przedmieścia Tournai i na miejscowości na nizinie nad Skaldą spowodował znów wiele ofiar wśród ludności cywilnej.

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu: Nad kanałem Oise nie udały się wczesnym rankiem gwałtowne nieprzyjacielskie ataki. Po silnej walce artyleryjskiej podjęli Francuzi między Nizy Jeconte a Aisne swe ataki, używając przytem licznych wozów pancernych. Wypróbowane w ciężkich walkach ostatnich dni wojska armii generałów Eberhardta i von Belowa także i wczoraj odniosły pełny sukces w obronie. Odparły one nieprzyjaciela całkowicie na froncie szerokości 18 kilometrów.

Części stanowiska na północny zachód od Herby, które przejściowo utraciliśmy, zostały odzyskane przeciwatakiem. Wieczorem wykonał nieprzyjaciel ponowne gwałtowne przeciwataki, które wszędzie rozbiły się przed naszemi liniami. Francuzi ponieśli wczoraj ciężkie straty. Zniszczono wiele wozów pancernych.

Po obu stronach Vouziers i na wschód od Aisne chwilami walka artyleryi.

Szef sztabu generalnego armii w polu.

Jan Matejko.

W 25 lat po zgonie.

Jest przywilejem geniuszów, że dopiero perspektywa lat odsłania potomnym całą głębię ich natchnień i całą potęgę ich nieśmiertelnego ducha. Matejko należał do tych nielicznych, którzy jeszcze za życia doczekali się w ojczyźnie należnej sobie czci i uwielbienia. Składano mu za życia hołdy, jakich przed zgonem niewielu wielkich synów narodu zaznało, a u trumny jego stanęła cała Polska, aby z równą czcią i uwielbieniem złożyć hołd jego zwłokom.

Naród ma swoje odczucia — instynkt ogółu nie zawodzi nigdy. Intuicyjnie odczuła Polska, że odszedł od niej wielki geniusz — potęga ducha na równi z wielkimi wieszczami narodu stojący, którego Opatrzność zesłała narodowi na pociechę w ostatnich latach jego politycznej niedoli. Potrzeba było w przededniu Zmartwychwstania Polski przygotować opinię świata całego, że naród polski ma w swojem łonie potężne siły żywotne, ogromną moc kultury — prawo do życia i że może na równi z najkulturalniejszymi i najpotężniejszymi narodami rywalizować z nimi w wszechświatowym turnieju o zwycięstwo ducha.

Zadanie to spełnił Matejko. Jako mistrz pendzla, jeden z największych na świecie, sławę polskiego imienia rozniósł daleko poza granice ojczyzny. Choć z ducha wyłącznie naszą był własnością — należał przecież do całego cywilizowanego świata. I w tem nasza największa duma i pociecha zarazem. W historyi cywilizacyi imię jego jaśnieć będzie po wieki obok imion Rafaela, Rubensa, Tycyana i Velasqueza, tych wszechświatowych geniuszów, do których dziś pielgrzymuje ludzkość cała, aby ich promiennem natchnieniem karmić ducha, zgnębionego szarzyzną życia.

Na niebie sztuki naszej zaś był czemś więcej jak jakąś gwiazdą, choćby najwspanialszą. Był on ogromnem twórczem słońcem, które obudziło niebywały ruch artystyczny w kraju, powołując do życia setki innych talentów, okrywając bujnym kwiatem ubogą do niedawna niwę polskiego malarstwa.

Malarstwo osnute na tle dziejów polskich znalazło w nim najgenialniejszy wyraz. Przed nim były próby tego kierunku, on jednak pierwszy zdołał rodzaj ten wcisnąć w właściwą formę, dać mu akcent prawdy, stworzyć jakiś odrębny świat ludzi, jakiego daremnie dziś szukamy. Patrząc na nich, zdaje się nam, że oto z grobowców powstały największe narodu chwały, że nam przywodzą na pamięć świetność swoich czynów i zagrzewają do walki i wytrwania.

Zmartwychwstającej Polski nie doczekał, ale miał jeszcze jej przeczucie i wielką wiarę w ziszczenie ideału narodowego. Pod genialnym jego pendzlem cała przeszłość nasza, najświetniejsze jej chwile, najwznioślejsze momenta dziejowe, blask oręża polskiego, chwała przodków — wszystko to zmartwychwstało. Obrazy jego wywoływały entuzyazm — elektryzowały cały naród, były wielką lekcyą poglądową przeszłości — wskazaniem ideału na idącą przyszłość. Kto z innego punktu widzenia zechce zapatrywać się na Matejkę, na jego działalność, będzie w nim widział tylko mniej lub więcej znakomitego malarza, może postawić go nawet wyżej ponad innych współczesnych i dawnych mistrzów, mimo to nie oceni go należycie i straci z przed oczu te, co w nim było najbardziej dla nas cenne i typowe: jego wybitnie narodowy charakter, podniosłą ideę, której do ostatnich chwil życia służył wiernie.

Z nowszem malarstwem współczesnem, które na gwałt wypędza z obrazów wszelką myśl przewodnią, nie miał on nic wspólnego. Pendzel był dlań tylko środkiem do wypowiedzenia tego, co czuł i myślał. Na ideę przewodnią w obrazie kładł nacisk. Odtwarzał z kolei to chwile potęgi i chwały Rzeczypospolitej, to przypominał dzieje upadku. Nie tylko zagrzewał serca współczesnych, ale także niejako uczył, przestrzegał, moralizował. Sztuka nie ma na to dość środków odpowiednich, tworzył więc czasem rzeczy nie dla wszystkich zrozumiałe, ale zawsze w swoim rodzaju potężne. Gdy zbliżała się wielka rocznica dziejowa, Matejko chwytał za pendzel i uwieczniał na płótnie minioną chwilę historyczną. W ten sposób powstało wiele obrazów jak »Kopernik«, »Sobieski pod Wiedniem«, »Konstytucya 3-go Maja«, »Racławice«. Gdy w Poznańskiem ucisk żywiołu polskiego wzrastał, Matejko przypomina »Grunwald«, a następnie maluje »Hołd pruski«. W ten sposób stworzył sztukę narodową, dźwigając ją jak Atlas na swoich wyłącznie ramionach.

Treść historyczna, którą mistrz krakowski brał za tło dla swych wielkich kompozycyj, niejednemu cudzoziemcowi obcą wydać się musiała i trudną do zrozumienia. Musiał on się nieraz dobrze rozejrzeć w literaturze historycznej Polski, aby zrozumieć dzieło Matejki, ale zawsze odkrywał, że mistrz ten wybierał zwykle za temat do swych kompozycyj historycznych wielkie punkty zwrotne w dziejach politycznych i narodowych. Matejko nie był zwykłym ilustratorem historyi swego narodu — on był przedewszystkiem myślicielem i historyozofem, najpotężniejszym i najbardziej wpływowym rzecznikiem wielkich momentów historyi Polski wobec całego cywilizowanego świata.

I w tem leży istota międzynarodowego znaczenia malarstwa Matejki. Jako twórca jest on jednym z najpotężniejszych indywidualizmów sztuki swego wieku. Jego geniusz czerpał swą niespożytą siłę z płomienia patryotycznych uniesień — sztuka była dlań tylko środkiem, aby duszy narodu swego uprzytomnić chwałę przeszłości i nieszczęścia teraźniejszości. Był on nauczycielem, pocieszycielem i ostrzegaczem swego narodu, a impuls, jaki otrzymywała jego sztuka z jego wielkiego umiłowania nieszczęśliwej Ojczyzny, nie był z pewnością słabszym od tego, jaki użyczała natchnieniom wielkich mistrzów Odrodzenia, wiara w objawienie Chrystusa. Dzieła jego są olśniewającą apoteozą miłości ojczyzny, z której bije zapał, jej wymowa ma ten sam spiżowy dźwięk, jaki mają historyczne tablice a płomień zapału, jaki stworzył jego wielkie historyczne kompozycye jest tym świętym płomieniem, który nigdy nie zgaśnie i którego moc pozostaje wielką i niezależną od zmiany prądów i upodobań w sztuce.

A także pod względem czysto artystycznej strony sztuka Matejki była potężną w całem tego słowa znaczeniu i zmusza do podziwu nawet tych, którzy upodobaniami swemi skłaniają się do moderny. Matejko nie poszedł za nowemi prądami w malarstwie historycznem, ale poprzestał na tem, czego się nauczył u swego mistrza Łuszczkiewicza. Nie przeszkadzało mu to jednak w ramach tej dawniejszej tradycyi opanować cudownie całą dziedzinę techniki. Dyspozycya każdego z jego obrazów wykazuje zawsze szerokie monumentalne zarysy, obliczone na koncentryczne działanie.

Każdy z jego historycznych obrazów był owocem długich, mozolnych studyów. Przed podjęciem każdego większego tematu zakopywał się na miesiące w Bibliotece Jagiellońskiej, aby historyczną stronę uchwycić w pełni, a do malowania typów wybierał najcharakterystyczniejsze twarze z grona współczesnych ludzi. W ten sposób zapewniał obrazom moc charakterystyki, pełnię plastyki i wyrazistości, dając długim pokoleniom obraz i wzór, jak pojmować i w czyn wprowadzić należy malarstwo historyczne.

Historya wydała już dawno sąd o Matejce i określiła jasno jego stanowisko, jako jednego z największych malarzy świata. Był on twórcą narodowym w najistotniejszem tego słowa znaczeniu, cząstką ducha polskiego i to daje mu największy tytuł do nieśmiertelności. »Na ołtarzu swej ojczyzny palił się wciąż ofiarą — aż spłonął« — powiedział o nim nad grobem Stanisław Tarnowski, a to określenie w odniesieniu do jego walki życiowej i pasowania się ducha z przeciwnościami jest niewątpliwie najtrafniejsze.

U schyłku okresu naszej wiekowej niedoli — druga połowa minionego stulecia łez i boleści, jakby na pociechę za męki, [illegible]

Księstwo Cieszyńskie pod władzą polską.

Cieszyn, 31 października.

Rada narodowa Księstwa Cieszyńskiego ogłosiła się wczoraj **legalną przedstawicielką Śląska Cieszyńskiego, jako części Polski. Rada narodowa objęła natychmiast władzę nad okręgami: Cieszyn, Fryeztat i Bielsko.** Komendant wojskowy załogi cieszyńskiej **oddał się do dyspozycyi Rady narodowej.**

Na całym Śląsku panuje wielki entuzyazm. Wczoraj rano przybyło do Cieszyna ośmdziesięciu wójtów i przedstawicieli gmin, którzy złożyli przysięgę na wierność Radzie narodowej. **Rada wydała manifest,** zawiadamiający o przejęciu przez nią władzy i ustanawiający siedzibę rządu w Cieszynie.

W sprawie tej donoszą z Cieszyna pod datą 29 b. m.:

Wczoraj zgłosili się Czesi w starostwie frysztackiem, żądając w imieniu »Narodnego wyboru« oddania władzy w ich ręce. Na tę wiadomość zebrała się natychmiast polska Rada narodowa Księstwa Cieszyńskiego i ogłosiła się **Rządem narodowym** dla Śląska Cieszyńskiego. Wysłała delegatów do frysztackiego starostwa z oświadczeniem, że nie wolno oddać władzy w niczyje ręce, **jak tylko polskie** i że ludność polska nie dopuści do zamachu Czechów na polski stan posiadania na Śląsku. Starosta oświadczył, że **przyjmuje żądanie Polaków do wiadomości** i godzi się, aby natychmiast reprezentanci Rady narodowej współuczestniczyli **w** rządach. Rada narodowa zawiadomiła o objęciu rządów na Śląsku telegraficznie rząd krajowy śląski w Opawie, Komisyę likwidacyjną w Krakowie i rząd polski w Warszawie.

O zaleceniu okupacyi austryackiej.

Warszawa, 27 października.

Prezydent ministrów Świeżyński wystosował do austryackiego ministra spraw zagranicznych następującą notę:

»W uznaniu niebezpieczeństwa, wywołanego zwłoką w uwolnieniu obszarów polskich od okupacyi austro-węgierskiej i wobec chaosu, nurtującego też w Galicyi, proponuje rząd polski, celem uspokojenia umysłów, następujące zarządzenia:

1) Upełnomocnienie generalnego gubernatora do natychmiastowego przekazania wszystkich agend gospodarczych polskiemu komisarzowi generalnemu w Lublinie.

2) Oddanie do rozporządzenia wszystkich organów władzy.

3) Wstrzymanie wywozu wszelkiego.

4) Spolonizowanie komend uzupełniających zarówno na terenie okupacyjnym i w Galicyi, do czego zostaną wydelegowani z Warszawy oficerowie, którzy będą oddani do dyspozycyi po porozumieniu z austro-węgierskim i polskim sztabem generalnym.

5) Udzielenie pomocy w materyale wojennym polskiej komendzie armii za późniejszem wystawieniem rachunków. W zamian za to rząd polski obejmuje pełną odpowiedzialność za spokój i porządek i poprawność wzajemnego stosunku na całym obszarze i obejmuje gwarancye za wydatne transporty aprowizacyjne w drodze handlu zamiennego«.

Z działalności Polskiej Komisyi Likwidacyjnej

Kraków, 31 października.

O pracach P. K. L. otrzymujemy następujące informacye:

ROKOWANIA Z WŁADZAMI WOJSKOWEMI. Prezydyum Komisyi Likwidacyjnej przyjęło wczoraj w południe delegata A. O. K. rotmistrza Scheidlina i reprezentanta krakowskiej Komendy wojskowej podpułkownika Morawskiego. Umówiono na dziś, we czwartek, na godz. 11 przed południem konferencyę z Komendą wojskową i prezydyum Komisyi Likwidacyjnej w sprawie wymaganego przez wojskowość pozwolenia na wywóz broni, amunicyi i środków żywności. W dalszym ciągu prezydyum przyjęło przedstawicieli kolei i poczty.

---

naród, daje nam przewodników, co myśli polskiej i geniuszowi polskiemu torowali drogę w pochodzie do światła i odrodzenia duchowego. Gdy umilkła lutnia narodowych wieszczów, dźwięki jej pochwycili geniusze pendzla i kontynuowali wielką swą sztuką płomienne natchnienia, dając im kształt plastyczny, wywołując w pełnym blasku chwałę przeszłości narodu, jako bodziec i zachętę do czynu, jako testament i wskazanie. Takim budzicielem narodu był Matejko. Wpatrzony w przeszłość narodu, wydobył z niej wszystko, co przyszłości przekazać należało i stał się ogniwem tego łańcucha wysiłków porozbiorowych Polski, świadczących o sile jej ducha, a wiodących do szczęśliwszej przyszłości.

Kolebką Matejki był i mogiłą mu pozostał stary nasz Kraków, dla którego pałał najżarliwszą miłością, w którem przez lat blizko 40 na chlubę Polski pracował. A choć nie doczekał się w tem rodzinnem swojem mieście godnego siebie pomnika — sława jego nieumniejszona w długie wieki łączyć się będzie z historyą Polski i Krakowa i tworzyć jedną z najwspanialszych kart w duchowym rozwoju i postępie narodu. I nie zaszkodzą jej w niczem głosy karłów, wyrywające się czasem z pośród pokolenia nieuków-dyletantów i samozwańczych dyktatorów w rzeczach sztuki, którzy go z piedestału gloryi zsadzić usiłowali, aby kosztem geniuszu podnieść miernoty. W panteonie chwał narodowych Matejko pozostanie po wieki wielkim, niedościgniętym, genialnym epikiem, wyobrazicielem ducha narodu, zaklętego w najsilniejszy i najkunsztowniejszy wyraz sztuki.

W. Prokesch.

ZARZĄDZENIA W SPRAWIE WYWOZU ŻYWNOŚCI. Prezydyum Komisyi Likwidacyjnej wysłało telegramy do dyrekcyi kolei państwowych w Krakowie, Lwowie i Stanisławowie następującej treści:

Komisya Likwidacyjna zarządziła, aby wszelkie artykuły żywnościowe, zwierzęta użytkowe i rzeźne, ropa i jej przetwory, węgiel, drzewo i inne surowce z kraju pochodzące, **nie były wysyłane poza granice Galicyi i Śląska.** Również przewóz tych samych artykułów z Królestwa poza granice Galicyi i Śląska **jest wstrzymany.** Przewóz tych samych artykułów z Ukrainy zostaje na razie również wstrzymany. Bezwzględnie zakazany jest wywóz i przewóz wszelkiego rodzaju broni i amunicyi, mundurów, bielizny i wszelkich materyałów wojskowych. Transporty wojska z bronią i z odpowiednimi środkami żywności na 48 godzin są dopuszczalne. Poleca się zatem aż do dalszego zarządzenia Komisyi Likwidacyjnej nakazać podwładnym urzędom, by artykułów niedozwolonych do wywozu nie przyjmowano. O tem zarządzeniu należy uwiadomić publiczność i władze wojskowe.

Odpis tego telegramu przesłało prezydyum Komisyi Likwidacyjnej drogą telegraficzną do wiadomości Komendom wojskowym w Krakowie, Lwowie i Przemyślu z prośbą o zarządzenie, ażeby władze wojskowe wstrzymały się od czynnej interwencyi w razie zatrzymania tego rodzaju zakazanych artykułów, przyczem prezydyum wyraża nadzieję, że komendy w interesie uniknięcia starć pomiędzy władzami wojskowemi i koleją polecą jak najściślejsze przestrzeganie niniejszego zakazu.

Prezydyum wydało polecenie władzom politycznym powiatowym w sprawie zajmowania przytrzymywanych a poza granice Galicyi i Śląska przeznaczonych towarów.

KIEROWNICTWO SPRAW ŻYWNOŚCIOWYCH. P. drowi Władysławowi Studzińskiemu powierzono funkcyę kontroli ruchu środków żywności na zachodnią Galicyę.

POLSKIE BIURO PRASOWE. W P. K. L. omawiano projekt utworzenia Polskiego Biura prasowego, któreby objęło obsługę prasy polskiej na terytoryum całej Polski. Mają być utworzone urzędy Polskiego Biura prasowego w Warszawie, Łodzi, Lublinie, Częstochowie, Piotrkowie, Cieszynie, Krakowie, Lwowie, Poznaniu, Bytomiu, oraz w stolicach państw ościennych. Do obsługi tych biur potrzebna będzie znaczna liczba dziennikarzy.

Na razie ta sprawa jest w projekcie.

GODZINY PRZYJĘĆ W P. K. L. Godziny przyjęć w P. K. L., urzędującej tymczasowo w gmachu magistratu krakowskiego na I piętrze, będą od 11—1 przed południem ze względu na nawał pierwszorzędnych spraw, które zajmują prezydyum wiele czasu.

Dziś, ze względu na konferencyę, którą ma odbyć prezydyum P. K. L. z komendą wojskową, godziny przyjęć przełożone są na po południu od 4—6.

PRZENIESIENIE P. K. L. DO LWOWA. W najbliższych dniach zbierze się pełna Komisya Likwidacyjna we Lwowie. W Krakowie jednak będzie urzędował w dalszym ciągu delegat P. K. L., który będzie miał poruczone nie cierpiące zwłoki sprawy związane z likwidacyą Galicyi i Śląska.

W SPRAWIE WYWOZU ŻYWNOŚCI PRZEZ WOJSKO. Jak się dowiadujemy z pewnych źródeł, przez cały wczorajszy dzień z magazynów wojskowych z żywnością przy ulicy Rakowickiej wywożono automobilami ciężarowymi żywność w skrzynkach z amunicyi. Do pakowania żywności użyto całej kompanii wojska, by prędzej uprzątnąć magazyny i wywieźć je z Galicyi. Po wczorajszej naradzie Komendy wojskowej z Komisyą Likwidacyjną, która miała przebieg zadowalniający, powinny władze wojskowe wstrzymać te roboty i nie denerwować ludności widokiem wywożonej żywności.

Jak się dowiadujemy w ostatniej chwili, władze wojskowe obsadziły objekty magazynu z żywnością przy ul. Rakowickiej wojskiem i nie dopuszczają tam nawet rodzin wojskowych. Na noc przygotowano masowy wywóz żywności.

Ażeby przeszkodzić temu zarządzeniu, kierownictwo spraw żywnościowych, ustanowione przez P. K. L., wydało daleko sięgające rozporządzenia, celem wstrzymania wywozu. — Wszystkie drogi i mosty w okolicy Krakowa obsadzono policyą i funkcyonaryuszami urzędu żywnościowego w Krakowie.

WĘDLINA KOŃSKA DLA WIEDNIA. Za zezwoleniem P. K. L. wysłano wczoraj pierwszy transport wędlin końskich do Wiednia, w zamian za inne produkty, które ma otrzymać Galicya z zachodu.

Funkcyonaryusze publiczni i urzędnicy wobec Polski.

Kraków, 31 października.

Wczoraj wieczorem odbył się w wielkiej sali »Sokoła« nadzwyczaj liczny wiec funkcyonaryuszów publicznych, urzędników, profesorów szkół średnich i wyższych, nauczycieli ludowych i t. d. Salę »Sokoła« wypełnili tłumnie uczestnicy ze wszystkich działów służby publicznej, aby określić stanowisko swoje wobec powstającego państwa polskiego i jego rządu.

Zebranie zagaił starszy radca magistratu, dr Zawadzki, podnosząc, że celem zebrania jest okazanie gotowości do służby dla zjednoczonej Polski i poddanie się rządowi polskiemu w Warszawie. (Oklaski).

Przewodniczącym wybrano b. rektora, dra Żorawskiego, zastępcami pp.: Bromowicza, Halucha, dra Olszewskiego, dra Antoniego Korczyńskiego, sekretarzami: radcę kolejowego Michała Nycza i pannę D'Abancourt.

Referat wygłosił prof. dr Rybarski, podnosząc, że obecnie na razie mowa jest tylko o obowiązkach i służbie publicznej urzędników polskich na pożytek zjednoczonej Polski pod kierownictwem legalnego rządu polskiego w Warszawie. Rząd ten musi cały naród uznać. Obejmuje on wszystkie dzielnice polskie wraz ze Śląskiem, posiada władzę i nie jest, jak jego poprzednicy, tylko fikcyą lub zapowiedzią rządu. Galicya przestała należeć do Austryi, a przypadła państwu polskiemu, które posiada obecnie jeden tylko rząd w Warszawie. Galicyjskiej, dzielnicowej władzy, urzędnicy nie uznają. (Oklaski). Są oni teraz obywatelami zjednoczonej Polski i czekają tylko na rozkazy z Warszawy. — Galicya sama dla siebie nie może żyć oddzielnie ani przez miesiąc, musi połączyć się z innemi dzielnicami.

Referent przedłożył rezolucyę następującą:

»Solidaryzując się z uchwałami, zapadłemi na wiecu z dnia 27 b. m. we Lwowie, zebranie dzisiejsze uchwala:

1) Pracownicy wszelkich kategoryj, zebrani na wiecu dnia 30 b. m. w Krakowie, oświadczają, że zgodnie z wszystkiemi deklaracyami, złożonemi przez polskich przedstawicieli, **uważają się odtąd za funkcyonaryuszów państwa polskiego i w jego imieniu będą wykonywali swoje czynności urzędowe.**

2) **Jedyną władzą, której będą podlegali, jest rząd zjednoczonej niepodległej Polski w Warszawie. Funkcyonaryusze Polacy tylko temu rządowi zobowiązani są do wierności i posłuszeństwa i proszą rząd o odebranie od nich przysięgi na wierność polskiemu państwu.**

3) Zanim powstaną normalne stosunki, uważamy za rzecz konieczną zorganizowanie **obrony kraju** przed wyzyskiem ze strony ustępującej władzy i zabezpieczenia wszystkich instytucyj publicznych, i zgodnie z tem popieramy prezydyum zebrania poselskiego, działające w tej chwili w zastępstwie Komisyi Likwidacyjnej aż do dalszych postanowień rządu polskiego w Warszawie«.

W dyskusyi przemawiali z kolei pp.: dr Maryan Starzewski, Münnich, Tabaczyński, dr Stroński, Mieczysław Białkowski, poseł Skarbek, St. Nowak, panna D'Abancourt i inni. — Wszyscy mowcy podkreślali, że, skoro upadają państwa, które Polskę rozebrały, to ta Polska musi jednoczyć się i łączyć przy pomocy jednolitego rządu w Warszawie. Od Warszawy Polacy już się odłączyć nie dadzą. Mowcy krytykowali ostatni okólnik namiestnika, stwierdzając, że ani Burian, ani ostatni manifest nie stworzyli zjednoczonej Polski. Państwa centralne takiej Polski nie chciały. Nasze społeczeństwo musi stanowczo odrzucić »misyę pośrednika« między nami a Rusinami ze strony hr. Huyna. Ta misya austryacka tak jednała narody, że się Austrya rozpadła. W myśl zasady: »Divide et impera« chce widocznie rząd centralny, nieuznawany zresztą już nawet przez Niemców austryackich, zatrzymać jeszcze na kilka miesięcy resztki władzy w Galicyi i przeprowadzić podział wschodniej części kraju »via facti«. Sprawa ukraińska będzie załatwioną ostatecznie na kongresie międzynarodowym.

Poseł Skarbek zaznaczył, że zanim formalnie rząd polski w Warszawie obejmie władzę w Galicyi, urzęduje prowizorycznie Komisya Likwidacyjna dla spraw zaboru austryackiego, której głównem zadaniem jest obrona kraju przed ogałacaniem go z zapasów żywności.

Rezolucyę jednomyślnie uchwalono.

Od Administracyi.

Celem uregulowania nakładu, prosimy o możliwie najwcześniejsze odnowienie prenumeraty. Warunki prenumeraty zamieszczone są w nagłówku dziennika.

Kronika.

Kraków, 31 października.

Jesteśmy świadkami szalonego rytmu wypadków światowych. Rzucają one nami jak piłką. Stanęliśmy u dziejowego przełomu. I to bynajmniej nietylko my Polacy, którzy przeżywamy teraz historyczne dni zmartwychwstania Ojczyzny po przeszło stuletniej niewoli, ale wszystkie ludy na kuli ziemskiej.

Kraków, a z nim wszyscy Polacy zamieszkali pod byłym zaborem austryackim, pozostaje w tej chwili pod wrażeniem działalności prezydyum polskiego Zgromadzenia poselskiego, działającego prowizorycznie imieniem Komisyi Likwidacyjnej. Prezydyum to ratuje głównie kraj nasz przed wywozem żywności, formalne zaś objęcie władzy polskiej w Galicyi **nastąpić ma w dniach najbliższych. Akcya Komisyi spotkała się z ogólnem uznaniem** władz i instytucyj miejscowych, które uznały już faktycznie kompetencye prezydyum tej Komisyi.

Troska o najbliższą przyszłość przejmuje umysły wszystkich. Dla posłów, jako kierowników i przywódców społeczeństwa, otwiera się pole niesłychanie odpowiedzialnej i wdzięcznej działalności. Chodzi przedewszystkiem już nie o dalekie cele, lecz o podjęcie ostatnich kroków przed osiągnięciem celu. Nic dziwnego, że społeczeństwo z ogromnem zainteresowaniem śledzi tę ich działalność, pragnąc, aby rząd polski w Galicyi objął szybko każdą dziedzinę życia, aby nie dopuszczono do chaosu w działalności, aby aparat administracyjny funkcyonował sprawnie i bez wstrząśnień.

ROTUNDA ŚW. FELIKSA I ADAUKTA od wczoraj została przez kierownictwo odnowienia Zamku na Wawelu otwartą dla publiczności. Zwiedzać ją można codziennie od godziny 10 rano do 1 i od 3 do 5 po południu. W dnie powszednie płacący 1 K wstępu do Zamku mają do Rotundy wstęp wolny, w niedzielę i święta do 20 h wstępu do Zamku należy dopłacić 80 h.

UROCZYSTY WIECZÓR Z OKAZYI 100-NEJ ROCZNICY ŚMIERCI JANA KILIŃSKIEGO odbył się w niedzielę dnia 27 b. m. w sali Związku młodzieży rękodzielniczej i przemysłowej. Przy szczelnie wypełnionej sali przemówił prezes Związku ks. M. Kuznowicz na temat: „Jan Kiliński, a chwila obecna", poczem odbyły się popisy młodzieży. Uroczystość, w której wziął udział ks. biskup Anatol Nowak, zakończył wspaniały żywy obraz pt. „Zmartwychwstała Polska".

PRACA NARODOWA KOBIET POLSKICH zaprasza członków na zebranie dzisiaj o godzinie 5 po-południu, ul. Gołębia 20, II p., sala XXIV.

ŁAŹNIA LUDOWA przy ulicy Karmelickiej l. 49 otwartą będzie we czwartek po południu, a w sobotę przez cały dzień.

SKONFISKOWANE GĘSI DLA KRAKOWA. Zarząd jatek i masarni (na miejskiej centralnej targowicy na bydło ul. Rzeźnicza 32) sprzedaje, począwszy od dnia dzisiejszego, w godzinach od 8 rano do 12 w południe i od 4 do 5.30 po-południu żywe gęsi i to cięższe po 26 K, zaś lżejsze po 22 K za sztukę.

PASKARSTWO W ANTYKWARNIACH. Pisaliśmy już kilkakrotnie, że niektóre antykwarnie krakowskie sprzedają książki po cenach wprost urągających uczciwości. Często nawet książki sprzedawane są drożej w antykwarniach, niż nowe w księgarniach. Pewien z obywateli krakowskich chciał kupić w pewnej antykwarni przy ulicy Szpitalnej książeczkę, której cena księgarska naznaczona jest na 80 h. Handlarz zaś zażądał od niego za tę książkę 4 K. Ponadto zaznaczyć należy, że kupcy wywołują częstokroć podczas targów zajścia z młodzieżą, wymyślając ją, nierzadko nawet drastycznemi słowami.

ZA WYWÓZ TOWARÓW NA ZACHÓD aresztowała policya krakowska wczoraj po południu Pinkasa Safira, któremu skonfiskowano większą ilość pudeł z zapałkami i kożuszki zakopiańskie.

NIEUDANY ZAMACH BANDYCKI. Naczelnik stacyi w Czyżynach pod Krakowem doniósł do policyi krakowskiej, że wczoraj wieczorem przyjechał na stacyę w Kocmyrzowie samochód z dwoma podejrzanymi ludźmi, którzy skierowali się w stronę magazynów kolejowych. Służba kolejowa spłoszyła ich jednakże, zaczem wsiadłszy do samochodu, odjechali szosą w stronę Krakowa.

MORDERSTWO. W niedzielę, dnia 27 b. m., na drodze z Kocmyrzowa do Głębokiej na przechodzącego tamtędy 22-letniego Jana Kwaterę napadł 51-letni Wojciech Krzywdziak i syn jego, 19-letni Wojciech. Syn Krzywdziaka strzelił do Kwatery z rewolweru i zranił go śmiertelnie w głowę, ojciec zaś, widząc, że ofiara jeszcze żyje, dobił go kłonicą. — Wywlekli potem ciało do pobliskich krzaków i przykryli gałęziami, poczem zbiegli do Krakowa. Śledztwo, przeprowadzone natychmiast przez żandarmeryę w Głębokiej, wyjaśniło, że był to napad z zemsty, ale przez pomyłkę skierowany przeciwko Kwaterze. Podobno szukali oni rywala, który zalecał się w Kocmyrzowie do narzeczonej młodego Krzywdziaka i poprzysięgli zabić każdego, który w tym dniu wracał z Głębokiej. Policya krakowska śledzi za mordercami, którzy mieli nocować wczoraj w pewnym domu zajezdnym w Krakowie.

KRADZIEŻE. Wczoraj aresztowano 36-letnią Ewę Witkowską, która na szkodę p. Anieli Gawlik skradła bieliznę, wartości 2.000 K. — Aresztowano także 40-letnią Katarzynę Włodarczyk, która skradła na szkodę p. Anny Górkiewiczowej bieliznę, wartości 1.000 K. Bieliznę odebrano. — Aresztowano wczoraj 28-letniego Zygmunta Liebermanna, który w pociągu pospiesznym skradł p. Dawidowi Zwerlingowi portfel z pieniędzmi.

Kronika lwowska.

RUN NA BANKI LWOWSKIE. Od przedwczoraj rozpoczął się run na banki lwowskie. Wielu właścicieli książek wkładkowych zgłosiło się z żądaniem zwrotu gotówki, jednakże ruch ten we Lwowie miał inny charakter, aniżeli w Wiedniu. Realizowano papiery pożyczki wojennej. Filia Banku austro-węgierskiego bez wahania przeprowadzała lombardowanie w pełnej mierze, wypłacając 75 procent nominalnej wartości. Wczoraj ruch ten nieco osłabł. Publiczność doszła do wniosków, że niema żadnego niebezpieczeństwa dla wpłaconego kapitału i tem tłómaczyć należy, że zapowiadający się run na kasy osłabł zupełnie. Bank austro-węgierski zmobilizował w dniu dzisiejszym wszystkie siły, aby podołać wypłatom. Fakt, że szły one mimo wielkiego ścisku gładko, spowodował, że wiele osób rezygnując z lombardowania, odeszło do domów.

WYJAZDY ZE LWOWA. Jak donosi lwowski „Wiek Nowy", p. namiestnikowa wyjechała przedwczoraj zupełnie ze Lwowa, zabierając ze sobą rzeczy i urządzenie mieszkalne. Konsulat pruski ma wkrótce opuścić Lwów. W biurach konsulatu wszystko spakowano i przygotowano do wysyłki ze Lwowa.

WIELKIE KRADZIEŻE WE LWOWIE dokonane zostały onegdaj. Z magazynu Sallsa przy ul. Trzeciego Maja skradziono zapasy obuwia i skóry za 50.000 K, a z mieszkania p. Józefy Soleckiej różne rzeczy, wartości 400.000 K.

Z Królestwa Polskiego.

OFIARNOŚĆ ZIEMIAN LUBELSKICH. W dniu 17-go b. m. odbył się w Lublinie zjazd delegatów Związku ziemian, na którym przyjęto następującą uchwałę:

»W sprawie utrzymania ładu i spokoju w kraju naszym, poddajemy się najzupełniej dyrektywie rządu polskiego, dajemy mu do dyspozycyi nasze osoby i tyle z naszego majątku, ile uzna za potrzebne od nas w chwili obecnej zażądać. Czekamy solidarnie na zarządzenia w tej sprawie przedstawiciela w Lublinie«.

TAJEMNICZE ZABÓJSTWO KOBIETY W ŁODZI. Jak donoszą dzienniki warszawskie z Łodzi, przed kilku dniami do mieszkania Heleny Grabowskiej przy ulicy Widzewskiej 101 w porze południowej przyszło dwóch mężczyzn, którzy zażądali widzenia się z przybyłą wczoraj do Łodzi nauczycielką Lucyną Sankowską. Po krótkiej wymianie słów nieznajomi dobyli nagle rewolwerów i dali do Sankowskiej 5 strzały, które raniły ją śmiertelnie, poczem zbiegli bezkarnie.

ZAPIS NA CELE ASYMILACYJNE ŻYDÓW. „Kuryer warsz." donosi: Zmarły w dniu 26 bm. w Warszawie lekarz dr Mikołaj Rejchman zapisał testamentem 25.000 rb. w listach Tow. kred. m. Warszawy na cele assymilacyjne żydowskie w ten sposób, że połowa procentu od tej sumy czyli 625 rb ma być oddawana Tow. emigracyjnemu dla żydów, a druga połowa procentu co 5 lat w sumie 3125 rb. ma być wypłacona osobie lub instytucyi, która w ciągu tych lat 5 najbardziej przyczyniać się będzie do zupełnego, jak największej liczby żydów spolonizowania, pod względem obyczajowym, językowym, kulturalnym i wyznaniowym, w duchu prawdziwie patryotycznym, za pomocą propagandy ustnej i piśmiennej, za pomocą szkół, stowarzyszeń itp. Za rzecz w istniejących warunkach niezbędną do zupełnego spolonizowania żydów uważać należy przyjęcie przez nich religii chrześcijańskiej, a to z tego względu, że ta zmiana wyznania stanowczo i na zawsze odrywa ich od narodowości żydowskiej, jeżeli nie w pierwszem pokoleniu, to w następnych oraz umożliwia zupełne zlanie się ze społeczeństwem polskiem.

Ze świata.

CZESKIE PISMA W PRADZE przyniosły wczoraj podobiznę profesora Masaryka, domniemanego prezydenta ministrów w państwie czeskiem.

KONSTYTUANTA „DEUTSCHBÖHMEN". Według doniesień prasy czeskiej w dniu 4 listopada odbędzie się zebranie członków konstytuanty dla „Deutschboehmen" w Uściu nad Łabą. Czesi ze spokojem oczekują losu tzw. „Deutschboehmen", którego nie uznają wiedząc, że Wilson nie uznaje tych aspiracyi niemieckich.

SŁOWACY I CZESI. Pisma czeskie donoszą, że według urzędowej statystyki węgierskiej z roku 1910 przypadnie państwu czeskiemu 1,005.132 Słowaków węgierskich, faktycznie jednak mieszkało na Węgrzech w roku 1910 ogółem 1,946.357 Słowaków. Według czeskiej prasy orawski i episki komitat mają tylko słowacką ludność.

10.000 ZBIEGÓW WOJSKOWYCH. Pisma czeskie donoszą, że we wschodniej Slawonii nad Sawą w lasach około miasteczka Iloku przebywa 10.000 zbiegów wojskowych, którzy są postrachem całej okolicy.

CZESI W SZWAJCARYI. Pisma czeskie donoszą, że do Szwajcaryi wyjechał poseł dr Hruban z Ołomuńca, przywódca katolickich Czechów na Morawach.

»NIM LIŚCIE Z DRZEW OPADNĄ, WRÓCICIE DO DOMU«. Tak powiedział cesarz Wilhelm do żołnierzy niemieckich w roku 1914. Słowa te okazały się wówczas nieprawdziwe i dopiero sprawdzają się w piątym roku wojny. Okazuje się, że proroctwa często zawodzą u tych nawet osób, które się uważają za »instrument Boga«.

„SIGNUM TEMPORIS". Socyalno-demokratyczny „Vorwärts" w Berlinie będzie obecnie wychodził dwa razy dziennie. „Vorwaerts" jest obecnie organem półurzędowym w Niemczech, kierowanym przez ekscel. towarzysza Scheidemanna.

PROJEKT KOLEI RZYM—KONSTANTYNOPOL. Z Rzymu donoszą: Rząd włoski ma w projekcie wybudowanie kolei bałkańskiej, która ma połączyć Rzym z Konstantynopolem przez Walonę, Monastyr i Salonikę z odnogami do Belgradu i Aten. Plan budowy przewiduje objęcie powstającej linii kolejowej Kon[illegible]nopol Dedeagacz, oraz Saloniki-Monastyr.

REPERTOAR TEATRU MIEJSKIEGO IM. JUL. SŁOWACKIEGO.

We środę, dnia 30 b. m.: »Niebieski lis« Fr Herczega.

W piątek, dnia 1 listopada, po południu »Przyjaciele« Al. hr. Fredry; wieczorem: »Wesele« St. Wyspiańskiego.

REPERTOAR M. TEATRU POWSZECHNEGO W KRAKOWIE.

We czwartek, dnia 31 b. m.: »Hr. Luksenburg«.

W piątek, dnia 1 listopada, po połud.: »Młynarz i jego córka«; wieczorem: »Młynarz i jego córka«.

ZMARLI.

Józef Sierosławski, przeżywszy 72 lat, zmarł wczoraj po krótkich cierpieniach w Krakowie. Zmarły był znanym swojego czasu nauczycielem muzyki i śpiewu oraz kompozytorem przeważnie pieśni kościelnych. Śp. Sierosławski był ojcem Stanisława, znanego literata i dziennikarza, przebywającego obecnie w Rosyi. Pogrzeb odbędzie się dnia 1 listopada na cmentarzu krakowskim z domu przedpogrzebowego o godz. 3 po południu.

Ada Sari w Krakowie.

Ada Sari-Schayerówna, nasza rodaczka, primadonna oper zagranicznych wystąpi w Krakowie w niedzielę dnia 10 listopada w sali »Sokoła« z ramienia »Krakowskiego Biura Koncertowego E. Bujański«. Sprawozdawca muzyczny M. Skolimowski pisał po jej tegorocznym koncercie warszawskim: »Adę Sari słuchamy od paru miesięcy w operze z niesłabnącem zainteresowaniem, ale wczoraj na koncercie z Filharmonii przeszła wręcz sama siebie. Raz jeszcze podkreślam z naciskiem, że po niezapomnianej Sembrich-Kochańskiej, jest p. Sari dzisiaj jedyną polską śpiewaczką, która może zwycięsko rywalizować z zagranicznemi »gwiazdami« tej miary co słynna np. Selma Kurz. A[illegible] nietylko fenomenalną wirtuozką [illegible], ale i prawdziwie wielką śpiewaczką o wzruszającej ekspresyi. Koncert wczorajszy był wspaniały. Takiej salwy oklasków, jakie się wielokrotnie zrywały, niesłyszeliśmy już dawno. Artystka porwała publiczność i święciła wyjątkowy tryumf. W bogatym programie koncertu krakowskiego, który jest powtórzeniem warszawskiego, znajdują się pieśni, oraz arye ze słynnych oper. 12560

ŚLUB. W kościele św. Mikołaja dnia 29 października b. r. odbył się ślub p. Felicyi Jadliczówny, córki śp. Adolfa, inżyniera kolejowego i Tekli z Paczorskich, z p. dr Józefem M[illegible]skiem. 12590

ZAPOMOGI MOBILARNE DLA FUNKCYONARYUSZY PAŃSTWOWYCH. Ministerstwo robót publicznych reskryptem z 21 sierpnia 1918 L. 52333/VIII g. przekazało kompetencyę udzielania zapomóg finansowych cywilnym, stałym i czynnym c. k. funkcyonaryuszom państwowym, którzy z powodu wydarzeń wojennych ponieśli szkody w odzieży, bieliźnie urządzeniu domowem, etc. Namiestnictwu Krajowemu Urzędowi odbudowy we Lwowie. Zapomogi te udzielane być mogą najwyżej do wysokości kwoty 4.000 koron tym c. k. funkcyonaryuszom, którzy na ten cel doraźnej pomocy koniecznie potrzebują.

Funkcyonaryuszom państwowym, którzy z tego tytułu otrzymali już od swej władzy przełożonej zapomogę mobilarną w formie zaliczki na płacę lub też oni, bądź ich żony, lub dzieci na ich utrzymaniu będące otrzymały już na ten cel zapomogi finansowe zwrotne lub bezzwrotne z funduszów państwowych może być przyznaną w razie stwierdzonej potrzeby dopełniająca zapomoga finansowa do łącznej kwoty 4.000 koron.

Funkcyonaryusze państwowi, którzy bądź sami, bądź ich rodziny wniosły wedle obowiązujących ogólnych przepisów podania o zapomogi, a dotąd nie otrzymały ze starostwa, względnie z Oddziału Sekcyi administracyjnej Namiestnictwa U. O. w Krakowie zawiadomienia o przyznaniu im zapomogi, winni nie wyczekując załatwienia podań, które z wyżej wymienionych powodów nie będą uwzględnionemi, wnieść prośbę o zapomogę na kwestyonaryuszach przepisanych okólnikiem Galicyjskiego Namiestnictwa U. O. z 24 września 1918 L. 5306/pr na równi z tymi, którzy dotąd podań nie wnieśli. 12601

SKŁADKI

złożyli w Administracyi „Nowej Reformy":

NA MACIERZ ŚLĄSKA, Uczniowie kl. I A z filii gimnazyum św. Jacka 7 K, Uczniowie kl. II B gimn. św. Jacka 8 K 6 h, Klasa III A filii gimnazyum św. Jacka 7 K, Uczniowie kl. I C gimn. św. Jacka 5 K, J. S. 20 K, jako satysfakcyę od T. R., Dr Szymon Beradzikowski, zamiast wieńca na trumnę śp. Kazimieza Pszorna 50 K.

NA PRZYTULISKO BRATA ALBERTA: W. M. 10 K, B. B. 10 K.

NA FUNDUSZ WDÓW I SIERÓT PO LEGIONISTACH. Marya Armatowiczówna, zamiast kwiatów na trumnę śp. Stanisławy Tęczowej 10 K; K. F. 10 K; Józef Hanak, zamiast kwiatów na trumnę śp. Kazimierza Leszczyna 50 K, Walerowa Jaworska, zamiast wieńca na grób śp. Gustawy Zimlerowej 30 K; Kopytyński B., zamiast kwiatów na trumnę śp. Woźniaka 30 K; A. Biborscy, zamiast kwiatów na grób śp. Wincentego Parviego 20 K, Towarzystwo bratniej pomocy kelnerów, zamiast wieńca na trumnę śp. Wojciecha Woźniaka 100 K; Jakób Stein i Zygmunt Manne 4 K; Romuald Lem, zamiast wieńca na trumnę szwagra i kolegi śp. Ignacego Siemińskiego 30 K; Stowarzyszenie majstrów kominiarskich, zamiast kwiatów na trumnę kolegi śp. Ignacego Siemińskiego 40 K; synowie śp. Ignacego Siemińskiego 50 K, zamiast wieńca na jego trumnę; Urząd pocztowy w Dębicy zebrane 30 K.

NA OFIARY WOJNY: Jasiek O. 10 K, otrzymane na imieniny.

NA LEGIONY POLSKIE: Zamiast wieńca na trumnę śp. inżyniera Wincentego Parviego, złożyli koledzy, i mianowicie: Ludwik Regiec 15 K, M. Faecker 15 K, J. Jarosławiecki 15 K, Przybyłko 5 K, Bielański 15 K, Julian Schneider 15 K, Jan Kuliński 10 K. Wład. Rutkowski 10 K. Henryk Kostia 3 K. W. Nowakowski 1 K, Węgłowski 5 K, M. Kraskowska 1 K, M. Nosek 1 K, współpracownicy śp. Wojciecha Woźniaka 180 K, zamiast wieńca na jego trumnę.

NA POWRACAJĄCYCH Z MARMAROS SZIGET: Urzędnicy i urzędniczki dyrekcyi kol. w Krakowie, zamiast wieńca na trumnę bł. p. Zygmunta Loewenburga 289 K 20 h; Personal stacyi Podgórze Bonarka 208 K.

DLA M. R.: W. Dyduciak 10 K, A. X. 20 K, N. N. 1 K, Teofil Krzewicki 5 K.

DLA B. G.: W. Dydusiak 10 K, Teofil Krzewicki 5 K.

DLA CÓRKI POWSTAŃCA: N. N. 6 K, Teofil Krzewicki 5 K.

NA TOWARZYSTWO RATUNKOWE: Zamiast wieńca na trumnę bł. p. Gustawa Bazesa: Stanisławowie Katynscy 50 K. Leonowie Silbersteinowie 20 K.

NA INTERNOWANYCH LEGIONISTÓW Z HUSZT: Jakób Stein i Zygmunt Manne 4 K.

Gospodarka Banku austro-węgierskiego.

Obecne przesilenie, które po raz ostatni przebywa Austrya, jako jednolity organizm państwowy, rzuciło zarzewie bezmyślnego popłochu na właścicieli depozytów bankowych i książeczek oszczędnościowych. Objawiło się to runem na banki, szczególniej w Wiedniu, gdzie kto żyw, wyciąga swój kapitał banknotowy, by skrzętnie ukryć go w pończosze lub biurku. — Jest to akt kompletnej bezmyślności, która, być może, prędko a zaraźliwie może się też i u nas objawić. Jeśli się zabiegliwie ktoś krząta około zgromadzenia u siebie w domu największej możliwie ilości zapasów żywności, rzecz to jeszcze zrozumiała, choć bynajmniej nie chwalebna. Ale gromadzenie w domu banknotów jest czystym nonsensem. Bankot, ukryty w pończosze czy biurku, nie jest tam bezpieczniejszy, niż w kasie. Bo ten banknot jest tylko kawałkiem zadrukowanego papieru, a Bank austro-węgierski może tych papierków drukować, ile zechce i stawiać je do dyspozycyi kasom, celem uskuteczniania dalszych wypłat.

Banki, zaskoczone likwidacyą depozytów, potrzebują tak znacznych kwot, że prasa banknotowa zapotrzebowaniu sprostać nie może. — Wobec tego nie jest Bank austro-węgierski w stanie zadowolić chwilowo wymagań i zdecydował się na zezwolenie gminie wiedeńskiej na druk własnych pieniędzy. Że mogło dojść do czegoś podobnego, to czysty skandal. Przecież biletowy Bank austro-węgierski powinien rozporządzać dostateczną rezerwą, gotówkową, na chwile nagłych przesileń. To jest jego najprostszy obowiązek. Prywatnemu bankowi zdarzyć się może, że popadnie w niewypłacalność z powodu braku pieniędzy. Ale niewypłacalność z powodu braku papieru jest chyba największem z kuryozów tego świata. Świadczy zarazem o niesłychanej nieudolności tej naczelnej instytucyi finansowej, która w czasie wojny zapadła w stan nieprawdopodobnego letargu, czy marazmu.

Wiadomo powszechnie, że bieg wypadków wojennych odbił się ujemnie na kursie zagranicznym korony, podobnie zresztą, jak i na walutach wszystkich innych państw prowadzących wojnę. Byłoby to zjawisko tyle naturalne, że z ustaniem wszelkiego niemal wywozu, a przy równoczesnem istnieniu dowozu zmniejszył się popyt na waluty belligerantów na rynkach neutralnych. Ale ewolucye, które przechodziła korona, porwana w wir spekulacyi giełdowej, przekroczyły wszelką miarę. Dość powiedzieć, że korona nietylko spadła bardzo nisko, lecz przechodziła wahania w obrębie sto procent swej kursowej wartości za granicą. A nikt się nie znalazł, aby kursa te skutecznie popierać, normować, statkować.

W czasie wojny rosyjsko-japońskiej chronił państwowy bank rosyjski kurs rubla na rynku berlińskim przy pomocy bankiera Mendelsohna, który rzucał dziesiątki milionów na targ, gdy zanosiło się na zniżkę kursu rubla. Podpieranie kursu korony było w Szwajcaryi o wiele łatwiejsze, zważywszy ogromne zwężenie jej podstawy towarowej. Setka tysięcy koron, rzucona na targ, powodowała już zniżkę korony o 1 procent. W tych warunkach było rzeczą ogromnie łatwą powstrzymywać spadek kursu, gdyż chodziło o ujęcie kwot stosunkowo bardzo nieznacznych. Lecz Bank austro-węgierski w dziedzinie handlu dewizami akcyi takiej nie rozwinął.

Niemiecki Bank Rzeszy ma za granicą na targach neutralnych swoich zastępców, którzy są obowiązani nie tylko do przesyłania informacyj, lecz także do czynnego pilnowania wahań kursu marki przez wytwarzanie — zależnie od potrzeby chwili — jej popytu lub podaży. Bank austro-węgierski nie zdobył się na podobny środek zapobiegawczy. Nigdyby prawdopodobnie kurs korony nie spadł tak nisko, gdyby Bank spełniał był i pojmował należycie swój obowiązek. Zdarzało się nieraz, że nie ogrom podaży, lecz najzwyklejszy brak popytu na koronę był przyczyną gwałtownego jej spadku. W takich chwilach interwencya minimalnej kwoty mogła złemu zapobiedz. Lecz Bank austro-węgierski świecił nieobecnością. Ale istniała inna możliwość. Jeśli Bank austro-węgierski nie mógł się odważyć na przeprowadzenie tego rodzaju transakcyi, to mógł łatwo powierzyć zastępstwo swoich interesów jednemu z większych banków wiedeńskich, który utrzymuje stałych zastępców za granicą. Lecz weszła w drogę inna przeszkoda: zawiść konkurencyjna jej organów, które nie mogą znieść tego, aby innemu bankowi przysporzyć zarobku, choćby za cenę operacyj, dokonywanych w najoczywistszym interesie publicznym.

Manifestacye w Wiedniu.

(Telefonem).

Wiedeń, 31 października.

W Wiedniu panował wczoraj przez cały dzień nadzwyczajny ruch na ulicach. Cały Wiedeń, wszystkie warstwy, **ludność cywilna i wojskowa odbywały przez cały dzień manifestacye.** O godzinie 11-tej przed południem odbyło się na uniwersytecie zgromadzenie akademików, w którem wziął udział rektor i profesorzy. Uchwalono następujące rezolucye:

Niemieccy studenci Wiednia **potępiają propozycye pokoju odrębnego,** uczynioną przez c. i k. rząd. Studenci wiedeńscy nie chcą prowadzić wojny ani przez jedną chwilę dłużej, niż tego potrzeba, jednakże życzą sobie pokoju wspólnie z Niemcami. Nie możemy się zgodzić, aby c. i k. rząd ponad głowami ludów decydował o pokoju. W tej mierze przedkładamy zgromadzeniu narodowemu postulaty następujące. 1) Zgromadzenie narodowe powinno natychmiast objąć władzę cywilną i wojskową. 2) Należy wdrożyć natychmiast odpowiednie kroki celem porozumienia się z innymi narodami, względnie radami narodowemi innych narodów w sprawie zawieszenia broni i pokoju ogólnego.

DEMONSTRACYE PRZED PARLAMENTEM.

Po zgromadzeniu ruszył pochód z przed uniwersytetu **przed gmach parlamentu, gdzie odbyły się burzliwe demonstracye.** Deputacya studentów udała się następnie do parlamentu. Przyjął ją prezydent niemieckiej Rady narodowej D i n g h o f e r. Prezydent Dinghofer oświadczył studentom, że niemiecka Rada narodowa zaprotestowała energicznie przeciw krokowi hr Andrassyego. C. i k. rząd niema prawa przemawiania w imieniu państwa niemiecko-austryackiego. **Dziś obejmie już rządy rząd niemiecko-austryacki.**

Prezydent Izby dr G r o s s wygłosił następnie do zebranych przemówienie z rampy parlamentu.

Młodzież akademicka zażądała następnie **zdjęcia chorągwi z gmachu parlamentu.** Prezydent Izby dr Gross **kazał zdjąć chorągiew.** Popołudniu powiewała z gmachu parlamentu **chorągiew czerwona.**

Z przed parlamentu udali się studenci z powrotem przed uniwersytet, śpiewając po drodze pieśni. „Wacht am Rhein" i „Gott, der Eisen wachsen liess".

Po południu odbyły się także **manifestacye przed gmachem ministerstwa spraw zagranicznych.** Liczne tłumy publiczności ruszyły również przed gmach sejmu dolno-austryackiego, gdzie się miało zebrać niemieckie zgromadzenie narodowe. Pierwsi przybyli przed budynek posłowie niemiecko-narodowi na czele dużej liczby swych zwolenników. Z balkonu gmachu przemawiało kilku posłów. Po pewnym czasie przybyli robotnicy z swymi posłami na czele. **Między jedną a drugą grupą przyszło po niejakim czasie do starcia, albowiem narodowcy niemieccy wznosili okrzyk na cześć państwa niemieckiego, podczas gdy robotnicy wznosili okrzyki: „niech żyje wolna republika"!**

Na ulicy przemawiali na przemiany narodowcy niemieccy i socyaliści.

O godzinie 5-tej po południu rozpoczęły się obrady **niemieckiej Rady narodowej.** Podczas obrad zgłosiła się w sali deputacya oficerów i żołnierzy, żądając bezzwłocznego porozumienia się z niemiecką radą narodową. Deputacya ta zażądała **bezzwłocznego zorganizowania armii, oddanej na usługi zgromadzenia narodowego względnie rady narodowej.**

Oficer, który przewodniczył deputacyi, zastrzegł się przeciw temu, **aby na czele tej armii stanęli oficerowie z ministerstwa wojny.**

Prezydent D i n g h o f e r zauważył, że powołany może zostanie marszałek polny porucznik Bernt.

Porucznik odparł: Wszak to jest generał nieszczęśliwej pamięci armii 4-tej. Wystarczy wspomnieć Olite i Łuck.

Prezydent D i n g h o f e r oświadczył, że w tej sprawie nie zapadła jeszcze ostateczna uchwała.

Po krótkich jeszcze pertraktacyach zgodzono się z deputacyą oficerów i żołnierzy, że dzisiaj toczyć się będą w tej mierze dalsze rokowania z niemiecką Radą narodową.

Burzliwe demonstracye odbyły się również przed ministerstwem wojny. W demonstracyach tych **brali udział także liczni oficerowie.**

Ministerstwo wojny, obawiając się ekscesów, wysłało deputacyę do zgromadzenia narodowego z prośbą, aby posłowie niemieccy przemówili do tłumów uspokajająco. Pod ministerstwo wojny udało się też kilku posłów, ale w międzyczasie tłumy już się rozeszły.

Przez cały dzień grupy demonstrantów wkraczały do kawiarń, restauracyj i innych lokali publicznych, **żądając od oficerów zdjęcia różyczek z czapek i zastąpienia ich kokardami o barwach narodowych. Oficerowie po większej części wezwaniu temu czynili zadość. W razie oporu używali demonstranci przemocy.**

Ogółem powiedzieć można, że demonstranci podzielili się na trzy grupy. Jedni, prowadzeni przez niemiecko-narodowych posłów, demonstrowali **za przyłączeniem się Austryi do Niemiec,** drudzy socyaliści demonstrowali **ze republiką niemiecką,** trzecia grupa, prowadzona przez chrześcijańsko-społecznych, manifestowała **za państwem austryackiem pod dynastyą Habsburgów.**

Z niemieckiego Zgromadzenia narodowego.

Wiedeń, 31 października.

(B. K.) Niemieckie zgromadzenie narodowe odbyło wczoraj drugie posiedzenie.

Pos. F i n k zrezygnował ze stanowiska prezesa zgromadzenia.

Z porządku dziennego pos. S y l v e s t e r referował projekt noty do Wilsona oraz rezolucye. Mowca oświadczył, że pochwala decyzyę ministra spraw zagranicznych rozpoczęcia najszybszych rokowań w sprawie zawieszenia broni, ale nie było rzeczą konieczną i dopuszczalną uczynić krok w ten sposób, aby stworzyć przepaść między niemiecką Austryą a państwem niemieckiem, która zagraża przyszłości narodu niemieckiego. Przeciw postępowaniu ministra spraw zagranicznych protestuje zgromadzenie narodowe niemieckiej Austryi oraz przeciw wysłaniu noty bez porozumienia się z przedstawicielami narodu niemieckiego w Austryi. Mowca podniósł potrzebę wysłania własnych przedstawicieli do rokowań pokojowych.

Pos. E l l e n b o g e n nazywa odłączenie się od państwa niemieckiego haniebnem wiarołomstwem. Niemieccy socyalni demokraci uważają za jedyne zabezpieczenie narodu niemieckiego przeciw podeptaniu jego interesów ukonstytuowanie się państwa niemieckiego w Austryi jako republiki.

Pos. P a n z proponuje włączenie do noty ustępu w sprawie prawa samostanowienia dla Niemców na Węgrzech i na Bukowinie.

Pos. R e n n e r referował następnie projekt konstytucyi.

Pos. F r e i s s l e r zawiadomił o ukonstytuowaniu się Moraw północnych i północnego Śląska jako samodzielnych niemieckich prowincyj pod nazwą »Kraju Sudeckiego«.

Po dłuższej dyskusyi sprawozdawca R e n n e r oświadcza w wywodzie końcowym, że **sprawy dynastyi nie poruszył** wydział wykonawczy z umysłu. Wydział jest zdania, że dynastya, dwór i wszystko, co do tego pod względem prawno-państwowym przynależy, zaliczają się do tych spraw, które wspólne są z innymi narodami. Rozstrzygnięcie o tych sprawach nie leży w ręku niemiecko-austryackiego narodu, lecz w rękach wszystkich narodów.

Następnie projekt konstytucyi jednomyślnie przyjęto, jak również rezolucyę sprawozdawcy w sprawie **utworzenia gwardyi narodowej.**

Przystąpiono do wyboru prezydentów i wybrano **Dinghoffera, Hausera i Seitza,** potem dokonano wyboru członków rady stanu i ich zastępców, jako też członków trybunału państwowego. W ciągu dyskusyi nad sprawą żywnościową dyrektor żywnościowy, Eldersch, wskazał **na zamknięcie dowozu z Czech, Galicyi i Węgier** i oznaczył, jako najważniejsze zadanie, **porozumienie się z radą narodową czesko-słowacką i rządem polskim, by umożliwić dowóz środków żywności, zwłaszcza ziemniaków.** Podał do wiadomości, że mąka z Niemiec nadejdzie, tak, że bezpośrednio nie grozi katastrofa.

Na końcu posiedzenia przewodniczący odczytał telegram szefa sekcyi, Riedla, donoszący, że 10.000 ton mąki już jest w drodze z Niemiec i że kanclerz niemiecki oświadczył gotowość pomocy ze strony Niemiec także i na przyszłość.

Nota pokojowa Austro-Węgier.

Waszyngton, 31 października.

(B. K.) Reuter. Nota austro-węgierska, która ma być wręczona departamentowi stanu, nadeszła do poselstwa szwedzkiego.

Warunki zawieszenia broni.

(Telefonem).

Wiedeń, 31 października.

„Neues Wiener Tagblatt" donosi z Lublany: Polityczne sfery południowo słowiańskie twierdzą, że zawieszenie broni przyjdzie do skutku pod następującymi warunkami:

Wstrzymanie kroków nieprzyjacielskich.

Ukonstytuowanie się czesko-słowackiej rady narodowej, tudzież rad narodowych Słoweńców, Chorwatów i Serbów. **Rady te mają bezzwłocznie objąć rządy na swoich obszarach.**

Odwołanie wojsk południowo-słowiańskich, czeskich, polskich z frontu.

Obsadzenie spornych obszarów przez wojska międzynarodowe.

Mocarstwa koalicyi dostarczą państwom centralnym **środków żywności.**

Wybór specyalnej komisyi dla likwidacyi spraw politycznych i gospodarczych.

Zamianowanie delegatów pokojowych i wybór konstytuant.

Zarządzenia w Czechach.

Praga, 31 października.

(B. K.) Czesko-słowackie biuro prasowe podaje do wiadomości, że **poseł Tuzar zamianowany został czesko-słowackim posłem u rządu wiedeńskiego.**

To samo biuro donosi: Prezydyum namiestnictwa ogłosiło, że wiceprezydent namiestnictwa udał się do Narodnego Wyboru i oświadczył, że **namiestnictwo odtąd stoi w służbie nowej formy państwowej.** Ułożono sposób wykonywania władzy w głównych zarysach, zwłaszcza co do urzędników umówiono się, że nie przyjdzie do żadnych zasadniczych zmian zwłaszcza pod względem narodowym. Narodny Wybor przyjął do wiadomości, że dokonane będą ewentualne zmiany, konieczne ze względu na zmienione warunki, lecz wyraźnie oświadczono, że nie zażąda się od urzędników składania przysięgi i że dalsze zarządzenia zastrzeżone są na spokojniejsze czasy.

Odezwa do czeskich pospolitaków.

(Telefonem).

Wiedeń, 31 października.

„Wiener Allg. Ztg." donosi z Pragi:

Sekretaryat czeskich agraryuszy wydał odezwę do pospolitaków, **aby nie wnosili już podań o zwolnienie od służby wojskowej, aby nie starali się też o żadną interwencyę, gdyż mogą już pozostać w domu.**

Rządy Rady narodowej w Chorwacyi

Zagrzeb, 31 października.

(B. K.) Na wczorajszem posiedzeniu soboru po przyjęciu znanego wniosku Pribicevica przyjęto wniosek Pavelica, według którego **cała władza wykonawcza w Dalmacyi, Chorwacyi i Sławonii oddana zostaje radzie narodowej.**

Ban Michelovic oświadczył imieniem rządu krajowego chorwackiego, że akceptuje w pełni oba wnioski i oddaje radzie narodowej całą egzekutywę kraju.

Deputacya pań i panien złożyła w Izbie na stole precyoza, poczem posiedzenie przerwano dla odbycia uroczystego nabożeństwa. Po nabożeństwie podjęto posiedzenie i uchwalono **wstrzymać natychmiast wywóz środków żywności.** —

Przeciw wykroczeniom zielonych band

Zagrzeb, 31 października.

(B. K.) Celem zapobieżenia dalszym wykroczeniom zielonych band na prowincyi, Rada narodowa zarządziła proklamowanie prawa doraźnego w czterech komitatach.

Misya hr. Hadika.

Budapeszt, 31 października.

(B. K.) Hr. H a d i k objął wczoraj czynności, jako prezydent ministrów i konferuje ze stronnictwami co do składu gabinetu.

Wojsko w klubie Karoly'ego.

(Telefonem).

Wiedeń, 31 października.

„Wiener All. Zeit." donosi z Budapesztu: Do klubu Karolyego wtargnęło wojsko celem uwięzienia przebywających tam oficerów. Oficerów tych jednakże tam już nie zastano.

O zawieszeniu broni.

Berlin, 31 października.

(B. K.) Biuro Wolffa donosi: Wiadomość o **nadejściu warunków zawieszenia broni jest fałszywa.** Warunki zawieszenia broni, o których rozszerzają w Niemczech wiadomości, są kombinacyą, pozbawioną realnej podstawy.

Warunki Wilsona zbyt łagodne.

Genewa, 31 października.

(B. K.) Dzienniki francuskie z dnia 26 i 27 października, które dziś nadeszły, dowodzą, że prasa francuska naogół nie jest zadowolona z odpowiedzi Wilsona na notę niemiecką i zarzuca Wilsonowi, że nie występuje tu jako strona prowadząca wojnę, lecz **jako neutralny i dyktuje Niemcom warunki zbyt łagodne.**

Odezwa do narodu francuskiego.

Paryż, 31 października.

(B. K.) W manifeście, wystosowanym do narodu francuskiego przez powszechny związek robotniczy, ligę praw człowieka, koalicyę republikańską i stronnictwo socyalistyczne powiedziano:

Wobec wezwania, wystosowanego przez Wilsona do sprzymierzonych rządów, aby odpowiedziały na niemiecką propozycyę pokojową, uważają wymienione związki za swój obowiązek zamanifestować prawdziwy nastrój narodu, który walczy o dobro narodu i tryumf prawa na świecie. Wzywamy przedewszystkiem naród, aby nie dawał posłuchu szowinistycznym podburzaniom prasy, która jest bardziej dostępną dla idei zdobywczych niż dla troski o prawo. W przeciwieństwie do propagandy, zmierzającej do wypaczenia zamiarów Wilsona i która nie kryje się z tem, że zamiary te ją rozczarowały, oświadczają związki, przedstawiające siły żywotne narodu, pracę i demokracyę, że zupełnie zgadzają się już od dwóch lat z zasadami, głoszonemi przez Wilsona a od dni 14 z jego działaniami. Stwierdzamy, że Wilson zgodnie z ideami powszechnego związku robotniczego ustalił gwarancye, których zadaniem jest upewnienie krajów, związanych sojuszem, że narody, poddane obecnie prawom silniejszego, będą oswobodzone i że możliwość nowej wojny będzie usunięta ze świata. Ta myśl wyklucza wszelkiego ducha zdobywczego i aneksye oraz wszelki pokój, który pozostawiłby prawo na uboczu. Związki oczekują zatem od rządu francuskiego, że w porozumieniu z sojusznikami i Wilsonem postanowi udzielić na propozycyę mocarstw centralnych co do zawieszenia broni odpowiedzi stanowczej, ale też i rozsądnej, która będzie wyłącznie podyktowaną prawdziwym interesem narodów.

Sprawa Caillaux.

Paryż, 31 października.

(B. K.) Senat zebrał się wczoraj jako trybunał państwowy w sprawie Caillaux'a, Comby'ego i Luscalota. Akt oskarżenia, wygotowany przez prokuratora, obwinia oskarżonych o sprzyjanie przedsięwzięciom nieprzyjaciela, wymierzonym przeciw Francyi i jej sprzymierzeńcom. Generalny prokurator domagał się przeprowadzenia dochodzeń przeciw oskarżonym jak niemniej przeciw wszystkim osobom, które mają z ich sprawą styczność. Trybunał państwowy wypowiedział się w tym duchu.

Rokowania pokojowe Turcyi.

Konstantynopol, 31 października.

(B. K.) Agencya tel. Milli. W uzupełnieniu rokowań, które dotychczas zostały przez rząd otomański w rozmaity sposób zainicyowane z ententą, udaje się minister marynarki Reuf-bej i podsekretarz stanu ministerstwa spraw zagranicznych Reszad Hikmett-bej, oraz szef VIII. armii Saddulah-bej drogą morską we czwartek wieczorem z Konstantynopola, celem prowadzenia dalszych rokowań. Po ich przybyciu na miejsce przeznaczenia rozpocznie się dalszy ciąg rokowań.

(Telefonem).

Wiedeń, 31 października.

„Arbeiter Zeitung" donosi z Berna.

Poseł turecki wręczył wczoraj ambasadorom francuskiemu i angielskiemu w Bernie notę turecką, **w której rząd turecki prosi o zawieszenie broni i pokój.**

Cofnięcie wojsk z nad Piawy.

Wiedeń, 31 października.

(B. K.) Komunikat włoski. Nieprzyjaciel zaatakowany został przez wojsko 10 i 12 armii z wielką energią i wobec niebezpieczeństwa, grożącego mu od skrzydeł, musiał porzucić swe stanowiska na wzgórzach na lewym brzegu Piawy. Ścigano go energicznie. Cofał się, próbując tu i owdzie oporu.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Do sprzedania

palto czarne, zimowe, prawie nowe. Ul. Pijarska l. 11, 1 p. 12544

Stały, uboczny zarobek

znajdą osoby wszelkich stanów w dziale ubezpieczeń na życie w Tow. „Universale“, filia w Krakowie, ul. Grodzka 61, II piętro. Zgłoszenia tamże. 12539 1 5

Do sprzedania

ułanka, pelerynka futrzana, płaszczyk biały dziecięcy, lakiarki, buty wysokie Nr 41. Ul. Bracka 4, II p., od godz. 2—4. 12543

Do sprzedania

wóz platonowy, wózek wyjazdowy, kareta marki paryskiej, oraz uprząż wyjazdowa na parę koni. Ul. Nadwiślańska l. 21, Podgórze. Telefon Nr 3111. Czermiński. 12548

Willa

wraz z całem urządzeniem domowem i inwentarzem, w ładnem położeniu w Dolnej Austryi do sprzedania. Wiadomość u właściciela Czermińskiego, ul. Nadwiślańska 24. Tel. 3111. Podgórze. 12547

Inteligentna panna

władająca językiem polskim i niemieckim w słowie i piśmie, pisząca na maszynie, poszukuje odpowiedniej posady w biurze lub u adwokata. Zgłoszenia list. pod **E. T.** przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 12514 1 2

OSOBA

w średnim wieku, inteligentna, energiczna, znająca się na gospodarstwie, z ukończoną szkołą gospodarstwa domowego, poszukuje posady, jako zarządczyni lub wychowawczyni pani domu. Zgłoszenia listowne pod „Ilona“ przyjmuje Administr. „N. Reformy“. 12545

Nauczycielka gimn.

z egzam. prof. i praktyką, udziela: matem., fiz., ewent. łac. Zgłoszenia: ul. Kremerowska 3, II p., na prawo, m. g. 3—4 po poł. 12551 1 8

Skład drzewa

hurtowny w Wiedniu poszukuje większej ilości drzewa palnego. Ostateczną cenę uprasza się podać: Szymon Selinger, Kraków, ul. Radziwiłłowska 29. 12519 1 2

Do sprzedania

męskie palto zimowe, prawie nowe, z materyału przedwojennego. Ulica Krakowska 31, I p., pierwsze drzwi na prawo. 12522 1 3

Młoda

inteligentna, z dobrej rodziny Niemka, poszukuje przy inteligentnej rodzinie w Krakowie mieszkania z całodziennem utrzymaniem. Zgłoszenia pod „G. G.“ przyjmuje Administr. „N. Reformy“. 12524 1 3

Poszukuje się

do nabycia kamienicy w Krakowie z wkładem gotówki w wysokości około 130.000 K. Zgłoszenia przyjmuje kancelarya adw. Dra Faustyna Jakubowskiego w Krakowie, ul. Bracka l. 10. 12532 1 3

Sypialnia

orzechowa, w b. dobrym stanie do sprzedania. Ul. Konarskiego 30, I p., obok parku Krakowskiego. 12525 1 3

Kilka garniturów

męskich do sprzedania. Zgłoszenia m. g. 4—5, ul. Sobieskiego 16 D, II p., na lewo. 12526 1 2

Meble

stylowe empire, mahoń inkrustowany jesionem, do sprzedania. Wiadomość: ul. Warszawska l. 19. Marsowa. 12528 1 2

Do sprzedania

większa ilość przewodów cynkowych po cenach przystępnych. Zapytania pod „Przewody cynkowe“ przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 1 5 8 1 3

Zdolny

pomocnik handlowy

Królewiak, z działu kolonialno śniadankowego, poszukuje posady, ewentualnie magazyniera lub piwnicznego do win. Zgłoszenia pod Zdolny przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 12535 1 3

Poszukuję dzierżawy

ogrodu z sadem i mieszkaniem, jeżeli możliwe, blisko miasta, lub też folwarku, od 40—60 morgów, zaraz lub od Nowego roku. Zgłoszenia pod „B. M. 52“ przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 12018 5 6

! Kaflarnie !

zawiadamiam, iż nadszedł transport

„GLEJTY“

ołowianej.

Oferty na żądanie wysyła firma

Fr. Lenert, Kraków, Sławkowska 6.

11978 8 5

Do sprzedania

buciki nowe, czarne, wysokie. Nr 37, prześcieradła i poszwy, prawie nowe, 2 pierścionki złote po 300 K. Od godz. 11 do 1. Ul. Gołębia 16, I p., obok kuchni domowej. 12548 1 2

Maszyna do pisania

„Smith“ okazyjnie do sprzedania. Ul. Karmelicka 7, parter, oficyny, w godzinach od 8 do 2 po poł. 12470 1 3

Panna

z ukończoną szkołą handlową, stenografią polską, pisząca na maszynie, poszukuje odpowiedniej posady. Zgłoszenia pod **S. S.** przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 12553

Krem do golenia

najlepszej jakości, do użycia bez wody, wielki tygiel 7·50 K.

Mydło do golenia

prawdziwe, najlepszy gatunek, 3 kawałki 9 K, 1 kg 34 K.

Wysyła za zaliczką **M. Jänkera** przedsiębiorstwo wywozowe, **Zagrzeb 105**, Petrinjska 5/III, Kroacya. 10543 12 0

Pończochy dziecięce

we wszystkich wielkościach, wełniane i niciane, również **sicpy** do pończoch o rozmaitych gatunkach, oraz wszelkie artykuły w zakres ten wchodzące poleca fabryka pończoch S. Falibauma, filia, Rynek gł. 9. (Pasaż Bielaka, sklep Nr 7). 12537

„MATURA“

Kursa maturyczne i uzupełniające

Kraków, ul. Karmelicka 46, przygotowują w krótkim czasie do **matury** i do **egz. uzup.** — Dla reprobowanych i uczniów z Królestwa Polskiego specyalne kursa. **System korespondencyjny dla prowincyi.** Informacye i zgłoszenia od 11—12 i 2—4 po poł.

12329 1 0

Sprzedam

wolną od podatku **kamienicę** II-piętrową z ogrodem. Wiadomość: ul. Krowoderska 59, I p., na lewo. Tamże do sprzedania jadalnia dębowa. 12258 2 3

Gospodyni

do dworu, znająca się na gospodarstwie wiejskiem, potrzebna zaraz. Kraków-Dębniki, ul. Szwedzka 12. 12301 3 3

Baczność

Kupcy, Składnice Kółek rolniczych, Konsumy!

Tylko firma

Leon Helowacz

Kraków, Krupnicza 7

sprzedaje

100 sztuk Palatyn za **33 K**

1 tuzin pasty czarnej, najlepszej za 20 K

1 tuzin szczotek ryżowych za 36 K.

Proszę żądać najnowszych cenników z października b. r. 13103 3 3

70.000 K
30.000 K
10.000 K

i wygrane na

5.000, 2.000, 1.000 K itd

można mieć przez kupno

losa XI. c. k. austr. loteryi klasowej. Ciągnienie d. 11 i 12 grudnia 1918.

Cena

$^1/_1$ losa, $^1/_2$ losa, $^1/_4$ losa, $^1/_8$ lo.
48 K 23 K 12 K 5 K

Wygrywa co drugi los!

Wystarczy zamówienie kartą, pocztem prześle się los oryginalny.

M. Kneller

Wiedeń V, Ziegelofengasse 23.

11736 14 20

PIĘĆDZIESIĄT PIEŚNI NA FORTEPIAN

Z PODŁOŻONYM TEKSTEM

ZEBRAŁ EDMUND WALTER

ALARY J.: „Cudzoziemiec“. — BARTHELS A.: „Pod pantoflem“, „Ideały“, „Oj, ten Mazur!“. — BIZET G.: „Habanera“. — BRAGA: „Śpiewka Neapolitańska“, „Canzonetta Napolitana“. — CHOPIN FR.: „Zakochana“, „Marzenie“, „Pierścień“, „Życzenie“, „Moja pieszczotka“. — COOTE C.: „Moja królowo!“. — FILIPPI F.: „Czemu?“. — FLOTOW: „Marta“ (Wyjątek z Finału), „Marta“ (Już wiosna wróciła). — GASTALDON S.: „Pieśń zakazana“. — HALEVY: „Żydówka“ (Arya). — KOMOROWSKI J.: „Kalina“, „Nowa miłość“. — KREBS C.: „Do niej“. — LUBOMIRSKI K.: „Nigdyż?“. — MONIUSZKO ST.: „Dumka“, „Krakowiak“, Dwie zorze“, „Grajek“, „Gdyby rannem słonkiem“, — „Kozak“, „Krakowiaczek“, „Kum i kuma“, „Pieśń wieczorna“, „Pieśń wojenna“, Pieśń z opery „Halka“, „Piosenka żołnierza“, (Z dramy: „Piękna kobieta“), „Prząśniczka“, „Sokoły“, „Tułaczka“ „Wędrowna ptaszyna“, „Złota rybka“.— OFFENBACH: „Opowieści Hoffmana“. — PALADILHE E.: „Przy mandolinie“. — RADWAN A.: „Kruk“. — REICHARDT AL.: „O oczko me! o gwiazdko ma!“. — SCHUBERT FR.: „Dziewczę i śmierć“, „Serenada“, „Wędrowiec“, „Polna różyczka“. — SCHUMANN R.: „Nie ronię łez“. — WAGNER R.: „Tannhäuser“. — WALLACE W.: „Maritana“.

CENA 12 KORON

NAKŁAD KSIĘGARNI POLSKIEJ BERNARDA POŁONIECKIEGO

11157 **WE LWOWIE** 4 10

PRACOWNIA KUŚNIERSKA

Kraków, ul. Szewska l. 9 (róg Jagiellońskiej)

przyjmuje wszelkie reperacye kuśnierskie: futra, peleryny, żakiety (podług miary) i lisy, wykonuje jak najstaranniej w najkrótszym czasie, po cenach umiarkowanych. 12563

Kupuję w każdej wysokości

pożyczkę wojenną

lub załatwiam jej sprzedaż.

Na życzenie zamiast pieniędzy daję za pożyczkę wojenną

czeskie lub morawskie

papiery lokacyjne.

Powszechna kancelarya finansowa

Praga, Král. Vinohrady, Korunní ul. 27.

Telefon 464/VI.

12342 1 3

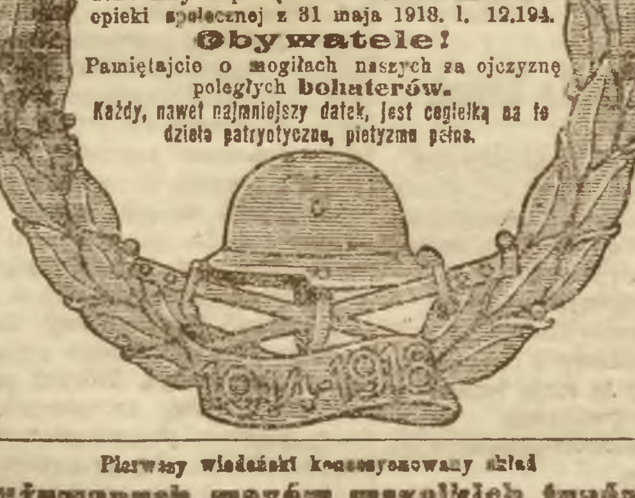
Pod najwyższym protektoratem
Jego cesarskiej i królewskiej Apostolskiej Mości

Cesarza Karola I.

komitet dla opieki nad grobami wojennemi w Austryi. Główne kierownictwo: **Wiedeń 9/4,** Canisiusgasse 10.

12175 2 9

Dzień W. W. Świętych
Dzień Zaduszny
31 października — 3 listopada 1918.
2 Dzień grobów wojennych
dozwolony rozporządzeniem c. k. Ministerstwa opieki społecznej z 31 maja 1918. l. 12.194.
Obywatele!
Pamiętajcie o mogiłach naszych za ojczyznę poległych **bohaterów.**
Każdy, nawet najmniejszy datek, jest cegiełką na te dzieła patryotyczne, pietyzmu pełne.



Pierwszy wiedeński koncesyonowany skład

używanych wozów wszelkich typów

także wszelkiego rodzaju uprząż na konie ma zawsze na składzie w bardzo wielkim wyborze. **Karol Fleckner, Wiedeń,** II., Praterstrasse 72 hotel Nordbahn. Tel. 44.404. Pozad. korresp. w języku niem. 36 116 0

Śmiejąca się piękność

zachwycająco czysta cera przez moją bardzo łatwo i wygodnie wykonalną metodę, przez zawodowych lekarzy uznaną za dobrą. Wszystkie skazy twarzy, zmarszczki, wszelkie nieczystości skóry, piegi, trądziki, wypryski, jakoteż czerwoność nosa i twarzy znikają w czasie nie do uwierzenia szybkim, a oblicze staje się młodzieńczem, czarujące pięknem i czystem. Ręce są delikatne, miękkie i wytwornie eleganckie. Moja metoda jest zdumiewająco skuteczna. Napisać zaraz pod adresem: A. Jelinek, Wiedeń, 66. Fach 37. Abtlg 56. Prześlę zaraz zadarmo wskazówkę do użycia tej cudownie działającej recepty. Marka na odpowiedź pożądana. 12240 1 0

Skórą obite fotele dębowe

kanapa, stół i biurko, dywan duży, tani, futro do powozu, szary i siodło damskie do sprzedania w 12464 2 3

Hall licytacyjnej, Bracka 6.

Wypożyczalnia nut

przy składzie nut księgarni

D. E. Friedleina w Krakowie, Rynek 17.

Abonament zwyczajny — miesięcznie:

Za 4 utwory K 2·80, za 6 utworów K 4·—, za 10 utworów K 6·—.

Abonament z premią — miesięcznie:

Za 6 utworów K 6·—, premia nut za K 4·—.
Za 10 utworów K 9·—, premia nut za K 6·—.

Kaucya przy abonamencie miejscowym K 10·— przy abonamencie zamiejscowym K 20·—.

Abonenci zamiejscowi opłacają abonament za 3 miesiące z góry i otrzymują trzykrotną ilość utworów.

Wymiana nut odbywa się tylko pocztą.

Przesyłka na koszt abonenta. 9945 7 8

Zakład sadowniczy „Piast“ w Wieliczce

ma na sprzedaż jesienią b. r.

wieką ilość szczepów owocowych

w doborowych odmianach. 11884 8 3

BIURO SPEDYCYJNE

ROMUALDA FELDMANNA I ZYGMUNTA AUERBACHA

KRAKÓW, ULICA MIKOŁAJSKA L. 3. TELEFON 3588

załatwia formalności cłowe z Niemiec oraz do Polski, odstawia i przewozi wszelkie towary, jakoteż meble.

8436 12 21

Pierwszorzędna pracownia

Kostyumów damskich

Michała Kapusty 11877 4 6

Kraków, Szewska l. 24, I p., narożnik plant.

KURSA PRAWNICZE

„IUS“ KRAKÓW, BARBARSKA 6/F. „IUS“

ułatwiają **dokładne** przygotowanie do wszystkich egzaminów i rygorozów prawniczych **w krótkim czasie,** przez użycie odpowiednich podręczników. 12088 3 6

System piśmienny, korespondencyjny. Dla wojskowych i prowincyi wypróbowany system szybkiego i pewnego przygotowania w drodze korespondencyi bez opuszczania miejsca pobytu.

System piśmienny zastępuje w zupełności przygotowanie indywidualne. — Kursa prawnicze „IUS“ umożliwiają wyzyskanie urlopów, udzielają wszelkich informacyj. Wypożyczają komplety podręczników, skryptów i skrótów. Lekcye indywidualne i zbiorowe.

Wybitne siły fachowe udzielają pomocy i wskazówek przy egzaminach **ADWOKACKICH** notaryalnych i sędziowskich.

Przeciw epidemicznym chorobom

jest większa czystość, szczególnie rąk, bardzo potrzebna.

Przez c. k. ministerstwo handlu dozwolony

proszek do mycia rąk

„JEP“

i

proszek do prania

„IDEAL“

są środkami, za bardzo dobre do czyszczenia uznanemi. Nie wymagają karty na mydło!

Zastępcy

i wielcy odbiorcy na poszczególne kraje i powiaty zechcą się zgłosić. **J. Elias,** fabryka chemiczna, Praga, VII — 773. 12028 2 2

Ostrzeżenie

przed **wytworami namiastek farbki do prania,** zawierającemi kaolin. Zamówić wyłącznie farbkę krystaliczną, rozpuszczającą się zupełnie, 120 paczek w pudełku za 35 K u firmy **„Commercia“ Tow. z o. p. Praga,** plac św. Wacława 13. Telef. 6187.

12389

Herkules Kola pastylki wzmacniające,
Środki odżywiające dla trzody, bydła, koni i drobiu,
Trucizny na szczury i myszy, bakcylowe i proszkowe, także na wszelkie robactwo

w Agencyi handl., Kraków, 9, ul. Konarskiego 30,

u firmy **Rolna i Ska, Kraków i t. d.** 11144 5 6

Pończochy i skarpetki

przerabia się jak nowe, z 3 par pończoch na 2 pary, z 4 par skarpetek na 2 pary. Przyjmuje 12384

ZJEDNOCZENIE

Filia w Krakowie, Szewska 9 (róg Jagiellońskiej).

Potrzebny

do praktyki handlowej chłopiec lat 14, z ukończoną 3 klasą wydziałową od 1 grudnia b. r. Zgłoszenia wprost do firmy: Teodor Sapiński, handel kolonialny w Wieliczce. Zgłoszenia nie uwzględnione będą bez odpowiedzi. 12259 5 7

Bryczka

na parę koni, wysoka, na dobrych resorach, do zamiany na maszę dla koni. Zgłoszenia pod „Bryczka-zamiana“ przyjmuje Administr. „N. Reformy“. 12284

Kamienica

3-piętr., 3-piętr. ofic., 13 lat wolna od podatku, z całym komfortem, solidnie zbudowana, dochód 27.000 K dług 180.000 K, cena 700.000 K, najlepszy punkt handlowy tuż przy Rynku, do sprzedania ma: J. Repski, ul. Szewska 5. 12063 5 5

Phonola

prawie nowa z nutami i salon luksusowy, stylowy, do sprzedania. Wiadomość: ul. Asnyka 5, od godz. 1—3 po południu. Dozorca wskaże. 12123 5 5

Do sprzedania

motorek elektr., marki Siemens i Halske, PS. $2^1/_2$, V. 220, A. 12. Obrotów 1000. Prawie nowy. Również do sprzedania pompa tłokowa, ssąco-tłocząca, na pas. — Zgłoszenia pod M. Aszkiel, Dziekanowice, p. Działoszyce, Ziemia kielecka. 12169 2 2

Aparat kinowy

(Ernemanna), przetwornica (Umformer), opornica i inne przyrządy kinowe zaraz do sprzedania. Zgłoszenia do Hermana Weinzrauba w Rzeszowie. 12289 8 3

Zakład

taniej naprawy obuwia

Gal. kraj. Zakładu odzieży

Kraków, ul. Grodzka 42.

Przyjmuje do podbijania podeszew i do naprawy wszelkie obuwie i uskutecznia to w jak najkrótszym czasie po następujących cenach:

podeszwy męskie	K	17·—
„ damskie	„	15·—
„ chłopięce lub dziewczęce	„	11·—
„ dziecięce	„	10·—
obcasy męskie lub damskie	„	8·60
„ chłopięce lub dziewczęce	„	3·10
„ dziecięce	„	2·30
„ nowe	„	7·20
przybicie ochraniaczy	„	1·50

Wszelkie inne naprawki według cennika, ułożonego przez Gal. kraj. zakład odzieży, a uwidocznionego w naszej pracowni. 12048 3 3

Kucyk

uprząż i wózek oraz para koni pociągowych do sprzedania. Zwierzyniec, Stary folwark. 12226 4 6

Inżynier-mechanik

z techniką niemiecką, lat 32, żonaty, bezdzietny, kilkuletni pracownik jednej z większych fabryk, obecnie dyrektor tartaku parowego, posiadający znajomość buchalteryi, korespondencyi, jak również administracyi i kasowości większych przedsiębiorstw, poszukuje posady w zachodniej Galicyi. Zgłoszenia z podaniem warunków: Zbiegniew ski, Niemirów. 12303 3 3

Bańki stawia

umiejętnie M. Nadel, fryzyer, Kraków, ul. św. Marka 25. 11654 8 14

Poszukuję dzierżawy

majątku ziemskiego od 100 do 250 morgów ziemi, wraz z zabudowaniami gospodarczymi, albo też mniejszego majątku do kupna, bez różnicy w którejkolwiek części Galicyi. Inwentarz żywy i martwy posiadam własny. Pośrednictwo mile widziane. Zgłoszenia pod **S. M. 477,** poste restante **Gorlice.** 11889 7 12

Zdolny ogrodnik

miłośnik kwiatów i dendrolog, wszechstronnie wykształcony w swoim zawodzie, mając kilkodziesięcioletnią praktykę, poszukuje posady od 1 listopada lub Nowego roku. Zgłoszenia pod „**I. B. 108**“ przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 12017 5 6

Główne wygrane

koron

700.000
300.000
200.000
100.000
80.000
60.000

i t. d.

łącznie 64.000 wygranych w kwocie

K 17,975.600

przypada na

XI. c. k. austr. loteryę klasową.

Co drugi los wygrywa!

Ciągnienie I. klasy 11 i 12 grudnia 1918.

Cena losów: $^1/_1$ K 40·80, $^1/_2$ 20·40, $^1/_4$ 10·20, $^1/_8$ 5·10.

Zamówienia kartą korespondencyjną przyjmuje: **Dom bankowy i kantor c. k. loteryi klasowej Leopolda Brandstättera i S-ki. Kraków, ulica Karmelicka 10.**

12591 1 10

Dom z piekarnią

w Krakowie przy głównej, bardzo ruchliwej ulicy natychmiast do sprzedania. Również jest do sprzedania w okolicy Krakowa dom murowany nowy z 2 pokoi, kuchni i szynkowni się składający, wraz z ogrodem, stajnią, stodołą i inwentarzem martwym i żywym, tudzież z urządzeniem na wyszynk i sklep kolonialny. Tamże do wydzierżawienia konsens szynkarski ze wszystkiemi uprawnieniami i koncesya na trafikę. Wiadomość w kancelaryi adwokatów Dra Z. Voglera i Dra L. Steinberga w Krakowie, ul. Grodzka l. 69 — w godzinach popołudniowych 12399 1 2

Zamówić już teraz na wiosnę 1919!

Urządzenia do suszenia owoców i jarzyn, urządzeń do fabryk marmolady. Na składzie: obieraczki ziemniaków, parniki i t. d. **Fryderyk Rotter, Wiedeń, IV, Alleeg. 29.** 12380 2 3

Kino kieszonkowe „Triumph“

Aparat z 50 filmami w ozdobnej kasetce tylko K 4·—. Specyalna serya filmów K 1·20, wojennych K 1·20, kolorowych K 1·50, artystycznych (tylko dla dorosłych) K 3·50. Na porto 90 hal. — za zaliczką o 55 hal. drożej.

Fabr. repr. Dom Handlowy M. PIEROŻEK I SKA

11049 **Kraków, ul. Karmelicka 8/W.** 5 10

Nowe kursa

w Szkole rachunkowości i buchalteryi

Stanisława Garuatowicza

w Krakowie, ul. Floryańska L. 55, I piętro

rozpoczynają się dnia 12 listopada 1918.

Wpisy codziennie od godz. 9 do 1 i 4—6 po poł.
Kurs współdzielczy rozpoczyna się tego samego dnia.
Osoby już wpisane zechcą się zgłosić.

12520 2 0

Maszynę do powielania

angielską, nową,

kłódki mocne 50—55—60 mm. szerokie, śruby do drzewa w różnych wymiarach, szpagat papierowy i konopny, teczki szmirglowe do ostrzenia pił, **płyty uszczelniające** i tekturę prasowaną, **mocne wozy gospodarskie i dworskie, płyn do impregnowania drzewa** poleca 12103

Jan Kowalski

Dom techniczno-handlowy

Kraków, ul. Radziwiłłowska 23.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska l. 16. Rządca drukarni L. K. Górski